Dział „Gazeta Handlowa"

Nr. 256. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 14 Września 1928 r. Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64730. | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Wyrok w sprawie Chorzowa

Trybunał haski wydał wstępny wyrok w sprawie sporu polsko-niemieckiego

Wysokość odszkodowania przez Polskę będzie określona po wydaniu opinji przez ekspertów

HAGA, 13 września. (PAT). — Ogłoszono tu dziś wyrok wstępny stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej **w sprawie chorzowskiej**. Wyrok ten, który zapadł **9 głosami przeciw 3-em**, stwierdzając niekwestjonowany w zasadzie przez rząd polski **obowiązek zapłacenia odszkodowań** wskutek wywłaszczenia zakładów chorzowskich, postanawia wbrew żądaniu Niemiec obliczyć odszkodowania **na podstawie wartości całego przedsiębiorstwa**, zamiast, jak żądały Niemcy, osobnego obliczania szkody na każdej ze spółek, co musiałoby prowadzić do podwójnego odszkodowania. Odszkodowanie **należeć się będzie rządowi niemieckiemu**, zamiast, jak żądał on, wpłacenia do Deutsche Banku na rachunek obu spółek przemysłowych.

Trybunał, opierając się głównie na wywodach swych z r. 1926 **odmówił obliczenia według żądania Polski wartości praw skarbu niemieckiego w przedsiębiorstwie chorzowskiem.** Dlatego też trybunał **nie uwzględnił wyroku sądu w Katowicach** z roku 1927, nie kwestjonując, że może on mieć znaczenie w prawie wewnętrznem. **Trybunał odmawia zatem żądaniu Polski** wstrzymania **postępowania do czasu, aż komisja oszkodowań zapewni rząd polski, że nie będzie od niego żądała wartości praw skarbu niemieckiego.** Równocześnie jednak trybunał odmówił żądanego przez Niemcy stwierdzenia, że Polska **nie mogłaby odmówić zapłacenia odszkodowania** ewent. przyznanego, gdyby tego zażądała komisja odszkodowań.

Trybunał uznaje się za niekompetentny do wydania żądanego przez Niemcy **ogólnego zakazania potrącenia przez Polskę z sumy odszkodowań sum należnych Polsce od Niemiec. Odmówił też zakazania potrącenia w jakiejkolwiek formie,** chociaż przedstawiciel niemiecki żądanie to okreslił, jako mające pierwszorzędne znaczenie i chociaż trybunał przyznaje, że o tę właśnie sprawę rozbiły się rokowania polsko - niemieckie.

Trybunał stwierdza bowiem zgodnie ze stanowiskiem rządu polskiego, że w pewnych wypadkach **potrącenie byłoby słuszne,** że jednak dotychczas **Polska z żądaniem potrącenia nie wystąpiła.**

Trybunał odrzuca dalej żądania niemieckie zakazania Polsce eksportowania wyrobów azotowych do Niemiec, Włoch, Francji i Stanów Zjednoczonych do końca r. 1931. Odrzuca też żądanie zakazania Polsce eksploatowania zakładów chorzowskich. Trybunał odrzucił również żądania niemieckie dotyczące dodatkowego odszkodowania „Bayerische Stickstoffewerke" za korzystanie przez Polskę z jej patentów i doświadczeń.

Celem ustalenia wartości przedsiębiorstwa, trybunał powołuje ekspertów, którym postawi pytania: 1) **co do wartości przedsiębiorstwa z r. 1922, 2) czystego zysku, któryby przedsiębiorstwo przyniosło** dotychczas **spółkom, gdyby pozostawało w ich rękach,** wreszcie **3) co do wartości, jaką by dziś miało w ich ręku przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, m. in. metod i koniecznych wkładów.**

Na podstawie odpowiedzi ekspertów **trybunał ustali sumę odszkodowań i wtedy określi sposoby i warunki zapłacenia.**

Do wyroku dołączyli w poszczególnych punktach **zastrzeżenia** i opinje **odrębne** sędziowie: brytyjski — lord Finley, duński — Niheln, hiszpański — Altamira, kubański, niemiecki — Rabel i polski — Erlich.

Równocześnie ogłoszono uchwałę trybunału, polecającą **mianowanie 3 ekspertów,** z kórych każdy przedstawi osobno opinję umotywowaną. Nadto każda strona ma prawo wysłania asesora z głosem doradczym.

Trybunał wzywa strony do złożenia **po 25 tysięcy guldenów na poczet kosztów ekspertyzy.**

Po ekspertyzie trybunał odbędzie rozprawę, na której strony będą mogły zająć stanowisko wobec ekspertyzy.

P. Karol Romer

Nowy szef protokułu dyplomatycznego.

—x—

Wcześniejsze opróżnienie Nadrenji

przedmiotem narad w Genewie

GENEWA, 13 września. (PAT). Przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Belgji i Japonji odbyli pod przewodnictwem lorda Cushenduna przeszło dwugodzinną naradę w sprawie wcześniejszego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze.

Po naradach Briand odjechał do Paryża w celu wzięcia udziału w posiedzeniu rady ministrów, które ma się zebrać 14 b. m. Minister wróci w sobotę do Genewy.

Lord Cushendun udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że sprawa wcześniejszej ewakuacji Nadrenji zbadana została całkowicie w granicach wysuniętych propozycji. Mimo to jednak rozważana będzie w dalszym ciągu w niedzielę.

Uroczystości gen. Bema

odroczone na pewien czas

Uroczystości, zapowiedziane w związku ze sprowadzeniem do Polski zwłok gen. Bema, będą musiały ulec zwłoce z powodu trudności natury technicznej, które się wyłoniły w związku z przewiezieniem zwłok z Aleppo

Kolarze przed etapem łódzkim

Wczoraj uczestnicy biegu dookoła Polski nocowali w Poznaniu

POZNAŃ, 13. (Tel. od wł. koresp. „Głosu Polskiego") Po bardzo męczącym dniu wczorajszym biegu kolarskiego dokoła Polski, rozpoczął się dzisiaj start etapu Wieluń—Poznań. Trasa 210 kilometrowa biegła przez Sieradz—Błaszki—Opatówek—Kalisz—Pleszew—Jarocin—Sroda.

Start w Wieluniu nastąpił o godz, 8.25.

Jedzie 53 zawodników. Wycofali się Zieliński (77), Kiczek (56), Łaptaś (45), Ptak (59) Pilniak (32), Popowski (10), Matlak (76), Polak (58), Pisarski (28) z powodu potłuczeń, wyczerpania i defektów maszyn.

Przez Sieradz przejechała czołowa grupa w następującym porządku:

Więcek (1), Michalak (48), Sierpiński (25), Sobolewski (2), Kłosowicz (34), Fröss (19) Ignatowicz (20), Gronczewski (8). Jednaszewski (26) i Olecki (43).

Warunki atmosferyczne ciężkie z powodu silnego wiatru. Stan szosy dobry. Do Sieradza wszyscy zawodnicy szli zwartą masą. Koło Opatówka rozbilili się na grupki. W Kaliszu witano ich uroczyście. Do Kalisza przybyli 1-szy Michalak, 2-gi Wiślicki, 3-ci Więcek.

Po 15 min. wypoczynku ruszono w dalszą drogę. Na czele jechali: Więcek i Michalak Za Plewanem Michalak wskutek silnej kontuzji opadł z sił, tak, że na 5-ym klm. przed Jarocinem wycofał się z biegu i został przewieziony samochodem do Poznania.

Przed Poznaniem jeźdcy rozpoczęli finisz. Witani burzą oklasków wpadli na metę o godz. 6.40 w następującej kolejności: 1) Więcek, 2) Kłosowicz, 3) Olecki, 4) Stefański, 5) Ignatowicz, 6) Czwornóg, 7) Gromczewski, 8) Krawczyk, 9) Duszyński, 10) Sierpiński, 11) Pröss, 12) Wiślicki.

Więcek jechał mniejwięcej około 10 godzin. Na noc zawodnicy pozostają w Poznaniu, skąd po jednodniowym wypoczynku wyjadą w sobotę do Łodzi, by w niedziele około godz. 3 stanąć w Warszawie na Dynasach.

Pos. Antoni Anusz

po zrzeczeniu się mandatu poselskiego mianowany został wiceprezesem Banku Rolnego.

—oo—

Zjazd wojewodów

pod przewodnictwem premjera Bartla

WARSZAWA, 13 września. — (PAT). Na dzień 17 b. m. zwołany został do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych zjazd wszystkich wojewodów dla omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej.

W zjeździe weźmie udział premjer Bartel, żywo interesujący się tem zagadnieniem.

P. Lizarew

ma być odwołany z Warszawy

BERLIN, 13 września. Berlińskie pismo „Rul" donosi z Moskwy o zmianach na sowieckich placówkach dyplomatycznych i handlowych.

Między innymi ma być odwołany z Warszawy radca handlowy poselstwa sowieckiego, Lizarew, na którego w swoim czasie dokonał nieudałego zamachu emigrant rosyjski, Jurij Wojtiechowskii.

MIKOŁAJ II ROMANOW

Austrja sprowokowała wojnę światową

Ostrzeżenie cara Rosji pod adresem Franciszka Józefa

Austro-węgierski minister praw zagranicznych, baron Aehrenthal, zaanektował przed 20 laty, w październiku 1908 roku, wbrew wszystkim istniejącym traktatom, terytorja Bośni i Hercegowiny. Spowodowało to poważny kryzys europejski, który już wtedy otarł się o wojnę europejską. W archiwach moskiewskich znajduje się list cara Mikołaja II do monarchy austro-węgierskiego. Oryginał, pisany własnoręcznie przez cara, jest zredagowany w języku francuskim. Jest to całkiem JEDNOZNACZNE OSTRZEŻENIE PRZED WOJNĄ ŚWIATOWĄ, NIE DAJĄCE POLA DO NIEPOROZUMIEŃ OŚWIADCZENIE, ŻE ROSJA NIE ŚCIERPI DALSZYCH WYSTĄPIEŃ AUSTRJACKICH NA BAŁKANACH. Nie bacząc na to ostrzeżenie Austrja, po upływie 6 lat, podjęła swoją akcję przeciwko Serbji! Ogólne zamieszanie, jakie z tego wynikło, dało się bezwzględnie przewidzieć —; z pełną świadomością popchnęła dyplomacja austrjacka Europę w otchłań wojny światowej. List ten poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu. (REDAKCJA).

CARSKIE SIOŁO, 17 grudnia 1908

Mój drogi Przyjacielu!

Jestem głęboko wzruszony serdecznym tonem Twego listu i odczuwam potrzebę pomówienia z Tobą szczerze o stosunkach, jakie chwilowo istnieją między naszymi obydwoma krajami. W tym względzie NASTĄPIŁA NIESTETY W OSTATNICH CZASACH ZMIANA, która mnie napawa głębokim smutkiem. Wiesz, jak bardzo byłem oddany ugodzie, która była naszem wspólnem i osobistem dziełem, a która zapewniła dziesięcioletni pokojowy rozwój stosunków. JEŚLI OBECNIE SYTUACJA USTĘPUJE MIEJSCA UCZUCIU POWSZECHNEGO NIEPOKOJU, TO ROSJA NIE PONOSI ZA TO NAJMNIEJSZEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Zgodnie z mojem życzeniem rząd mój skrupulatnie pozostał wierny akcji, którą przedsięwzięliśmy wspólnie w Macedonji; pierwszy cios temu porozumieniu wymierzył Twój minister spraw zagranicznych. Czyż mam Ci przypomnieć smutne wypadki z ostatniej zimy?

Podczas gdy ja byłem głęboko przekonany, że, zgodnie z przyjaznemi konferencjami naszych ministrów we Wiedniu, działać będziemy w pełnem porozumieniu, baron Aehrenthal nagle zboczył od naszej linji; nie zawiadamiając nas o tem, wysunął na czoło swój plan w sprawie kolei w Sandżaku, a zrezygnował z planu, opracowanego wspólnie z naszemi ministerstwami.

Wiesz dobrze, jak bardzo się starałem o utrzymanie w mocy naszego porozumienia. Aby spróbować naprawić zło wydałem Izwolskiemu rozkaz przeprowadzenia w bieżącej jesieni pertraktacji z Aehrenthalem.

Podczas tych rokowań Aehrenthal wyłożył plany, które mogłyby tylko zniszczyć normalny bieg spraw i harmonję między obydwoma państwami. Tem nie mniej mój minister, pełen najbardziej pokojowych dążeń, usiłował zbadać drogi, na których możnaby zakończyć sprawę aneksji. Na te drogi usiłował wejść, aby w przyjacielski sposób znaleźć rozwiązanie.

Izwolski zwrócił przedewszystkiem uwagę Aehrenthala na podniecenie, jakie jego taktyka wywołaćby musiała w Rosji i wśród ludów bałkańskich; następnie wyłuszczył mu warunki, na jakich, mimo piętrzących się trudności, moglibyśmy zachować życzliwe stanowisko względem Austro-Węgier; oświadczył mu zupełnie otwarcie, że nie możemy zrezygnować z zasady, na której się opieramy, że mianowicie SPRAWA ANEKSJI BOŚNI I HERCEGOWINY MA OGÓLNO-EUROPEJSKIE ZNACZENIE i może być zadecydowana tylko za zgodą mocarstw. Poruszono nawet sprawę miejsca i daty takiej konferencji. W końcu Izwolski otrzymał od barona Aehrenthala zapewnienie, że będzie w porę powiadomiony o decyzji, przyjętej przez Twój rząd. Byłem głęboko przekonany, że wymiana zdań między obydwoma ministrami będzie najpierw mnie przedłożona do zbadania, a projekt umowy będzie musiał uzyskać moją aprobatę.

Nie bacząc na to baron Aehrenthal, nie czekając na moją odpowiedź i nie licząc się zupełnie z objekcjami, podniesionemi przez mojego ministra, zawiadomił nas zaledwie na 24 godziny przed faktem dokonanym, co mu jednak nie przeszkodziło oświadczyć, że działał w całkowitem porozumieniu z nami. W tym samym czasie Twoi posłowie zagranicą wyrażali opinję, że aneksja w żadnym razie nie obchodzi mocarstw i że Austro-Węgry nie wezmą udziału w konferencji.

Wiesz dobrze, jakie wzburzenie wywołała tak ostra taktyka w całej Europie. Baron Aehrenthal, który tyle lat spędził wśród nas (był posłem w Petersburgu. Przyp. Red.) Winien był przewidzieć to wzburzenie opinji publicznej, które jego akcja wywołała w Rosji, a która tyle kłopotów sprawiła i jeszcze sprawia mojemu rządowi.

Zrozumiesz również, mój drogi Przyjacielu, w jakim stopniu mnie osobiście dotknęło takie postępowanie Twojego ministra. Nie bacząc na to mój minister bez zwłoki przedsięwziął wszystko, aby uspokoić umysły w Rosji i w krajach bałkańskich. W wirze tych wszystkich trudności moje ministerstwo ani na chwilę nie zmieniło swej w najwyższym stopniu solidnej linji postępowania. więc też z pełnem przygnębienia zdumieniem dowiedziałem się o taktyce, jaką baron Aehrenthal względem nas stosował. Uznał on za możliwe, wbrew wszelkim zwyczajom dyplomatycznym, DAWAĆ BEZ NASZEJ ZGODY INNYM MINISTERSTWOM TAJNE DOKUMENTY, wymienione niedawno między naszemi ministerstwami. Niektóre z tych dokumentów dotyczyły dawniejszych pertraktacji, będących w związku z naszym tajnym układem z 1897 roku, który uważam za akt osobisty, zawarty między nami dwoma, w którym nasi ministrowie odgrywali tylko rolę świadków. Zresztą doszło do mojej wiadomości, że baron Aehrenthal JUŻ DAWNIEJ ZDRADZIŁ pewnemu zagranicznemu ministerstwu treść dokumentu, dotyczącego tego samego układu.

Nie chcę przed Tobą, mój drogi Przyjacielu, ukrywać, że w postępowaniu Twego ministra widzę brak szacunku dla mnie. W TAKICH OKOLICZNOŚCIACH NIEMOŻLIWE SĄ JAKIEKOLWIEK TAJNE STOSUNKI. BYŁEM ZMUSZONY ROZKAZAĆ MOJEMU MINISTROWI SPRAW ZAGRANICZNYCH, ABY STOSUNKOM MIĘDZY OBYDWOMA MINISTERSTWAMI NADAŁ ŚCIŚLE URZĘDOWY CHARAKTER.

Mogę Cię, mój drogi Przyjacielu zapewnić, że wszystkie te przykre wypadki nie wpływają w żadnym stopniu na moje uczucia najgłębszego szacunku dla Ciebie i na pragnienie moje przywrócenia harmonji między naszemi monarchjami. Piszę do Ciebie ten list nietylko z uczuciem głębokiej troski, ale również Z UCZUCIEM WIELKIEGO LĘKU O PRZYSZŁOŚĆ.

Nie moją jest rzeczą oceniać, czy polityka Twego ministra spraw zagranicznych przyniosła Twemu krajowi korzyści, odpowiadające co do rozmiarów wzburzenia, jakie wywołała. Ale muszę Cię zapytać, czy ta polityka ogranicza się do wzburzenia, jakie już wywołała, CZY TEŻ ZNAJDUJEMY SIĘ W PRZEDEDNIU POWIKŁAŃ, KTÓRE BĘDĄ JESZCZE O WIELE NIEBEZPIECZNIEJSZE DLA POKOJU POWSZECHNEGO. Według wiadomości, które mnie dochodzą, przedsiębierze Twój rząd kroki wojskowe w takich rozmiarach, że możnaby z nich wywnioskować, że stanowią one PRZYGOTOWANIA DO MAJĄCEGO W NAJBLIŻSZYM CZASIE WYBUCHNĄĆ KONFLIKTU Z TWOIM POŁUDNIOWYM SĄSIADEM. JEŚLI DOJDZIE DO TAKIEGO KONFLIKTU, TO WYWOŁA ON W ODPOWIEDZI, NIETYLKO NA BAŁKANACH, ALE RÓWNIEŻ W ROSJI, WIELKIE OBURZENIE I ZROZUMIESZ WYJĄTKOWO TRUDNĄ SYTUACJĘ, W JAKIEJ SIĘ WTEDY ZNAJDOWAĆ BĘDĘ. NIECH BÓG NAS UCHRONI PRZED TAKĄ PRZYSZŁOŚCIĄ, KTÓRA WYKLUCZA WSZELKĄ MOŻLIWOŚĆ UTRZYMANIA NASZYCH DOBRYCH STOSUNKÓW MIĘDZY ROSJĄ I AUSTRO - WĘGRAMI I MOŻE WWIKŁAĆ EUROPĘ W WOJNĘ POWSZECHNĄ.

Pozostanę wierny uczuciom i zasadom, które kierowały mną zawsze w moich stosunkach z Tobą, a które wydają mi się tak koniecz ne dla utrzymania pokoju i monarchicznych fundamentów. Błagam Boga, aby mi w moich staraniach pomógł i zachował mi Twoją życzliwość, która mi jest nieskończenie droga, a w której widzę najpewniejszy środek utrzymania dobrych stosunków między naszemi monarchjami.

Zechciej wierzyć w uczucia szczerego przywiązania Twego brata i przyjaciela.

MIKOŁAJ.

W niedzielę i każde święto

nie powinno zabraknąć w Twoim domu ciasta lub tortu, gdyż obecnie przygotowanie doskonałych ciast i tortów ułatwia **Dra Oetkera proszek do pieczenia „BACKIN"** podług nowych barwnie ilustrowanych przepisów Dra Oetkera, wydanie F.

Dr. August Oetker, Oliwa

Wegener przyjeżdża do Łodzi?

Proponują mu 50 wieczorów po 2.500 dolarów w Stanach Zjednoczonych

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Marjańskie Łaźnie, we wrześniu

W rozmowie z naszym korespondentem Paweł Wegener podzielił się kilkoma szczegółami, które wobec tego, że są najświeższemi wiadomościami o tym wielkim artyście, pochodzącemi od samego źródła, zapewne zainteresują Czytelników, a szczególnie Czytelniczki „Głosu Polskiego"*)

* ✻ *

Na nasze pytanie jaki będzie najnowszy film Wegenera, ten odpowiada:

— Ostatnio w Niemczech daje się niestety zauważyć brak wysokiego poziomu artystycznego w filmach rodzimej produkcji. Na film o poważnym podkładzie brak kapitalistów, każdy „Schund" natomiast znajduje 10 finansistów. Wobec tego, że nie chciałbym zerwać z tradycją, opracowuję osobiście film, którego fabułą będzie biegun północny (wyprawa gen. N.), a który sam finansuję.

Z kolei pytamy, czy Wegener jedzie do Hollywood, jak to ostatnio uczyniło wielu z pośród jego kolegów i koleżanek? Wegener uśmiecha się i mówi:

— Ciągle słyszę to samo pytanie. Do Hollywood nie jadę jednak, a to dlatego, że już daje się zauważyć prąd przeciwko importowanym artystom europejskim. Wprawdzie grałem w ub. roku dla „Goldwyn-Metro" pod reżyserją Rexa Ingrama, ale film był nakręcany w Nicei. Pewien impresarjo amerykański proponuje mi jednak, abym urządził z moją trupą teatralną „latające tournee" po Stanach Zjednoczonych, przyczem pilotować ma członkini mego ensamble, p. Mary Strassman, świetna awionetka. Warunki są b. korzystne: 50 wieczorów po 2.500 dolarów za wieczór.

* ✻ *

Z kolei zasięgam języka u sekretarza p. Wegenera.

— Ostatniej wiosny urządziliśmy tournee teatralne po Rumunji, Jugosławji i na Węgrzech. Tournee podjęliśmy nagle, bez uprzedniej reklamy: Dzień wcześniej przyjeżdżałem do miasta, gdzie mieliśmy grać, wynajmowałem salę, rozlepiałem afisze, zawierające 2 słowa: „Paul Wegener" i w dwie godziny sala była wyprzedana do ostatniego miejsca. W Zagrzebiu, gdzie znikomy procent ludności zna język niemiecki, graliśmy trzy wieczory przy wyprzedanej sali.

* ✻ *

Trupa teatralna na czele której stoi Paweł Wegener składa się z artystek i artystów scen berlińskich. Repertuar jest następujący: „Jaqueline", Sachy Guitry, „Totentanz" Strindberga, w którym Paweł Wegener gra rolę kapitana okrętu i w drugim akcie wykonywa taniec śmierci, który mrozi krew w żyłach „Die Raschoffs" Sudermana, „Der Ramper", sztuka, która przez 60 wieczorów nie schodziła z afisza w Berlinie i która cieszyła się niebywałem powodzeniem w Rumunji.

Jak się dowiaduję „w wielkiej tajemnicy" (nie mam sumienia jednak nie podzielić się z nią z Czytelnikami „Głosu") mają się ku końcowi pertraktacje w sprawie sprowadzenia Wegenera do Polski Jeśli umowa dojdzie do skutku, to i Łódź zapewnie nie będzie pominięta, albowiem Paweł Wegener b. interesuje się polskim Manchestrem, o którym słyszał, że jest największą metropolją pracy w Polsce.

A więc cieszmy się! Ujrzymy w Łodzi autentycznego Pawła Wegenera!

J. Or.

*) (Pozwolę sobie przytoczyć fakt, którego byłem świadkiem: Było to w sierpniu b. r. w Marienbadzie. Paweł Wegener przyszedł rano do „Kreutzbrun". Wysoki, barczysty, ubrany po sportowemu robił naprawdę wielkie wrażenie, i oto w momencie gdy doszedł do źródła aby nabrać do szklanki wody, usłyszeliśmy brzęk tłuczącego się szkła: to jedna z gorących wielbicielek jego tak się przejęła jego widokiem, że wypuściła szklankę z rąk).

Kolonja żydowska na wybrzeżu morza Czarnego

Władze sowieckie wyznaczyły kompleks parceli w okolicach miejscowości Soczi na wybrzeżu czarnomorskiem Kaukazu na cele kolonizacji żydowskiej. Na obszarze 350 hektarów osadzonych tu zostanie 170 rodzin żydowskich, pochodzących wyłącznie z Gruzji.

Ostatnia fotografja Wilhelma

Z ogrodu położonego w Doorn, eks-kaiser tęsknie spoziera w stronę Berlina.

Płace robotników w monopolach państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Na 14 b. m. zwołane zostało posiedzenie przedstawicieli monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego dla ustalenia płac robotników, zatrudnionych w tych fabrykach.

Posiedzenie rady Banku Polskiego

WARSZAWA 13. (Pat.) Dnia 13 bm. odbyło się miesięczne posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji oraz trzech komisji. Poruszono szereg spraw walutowych i kredytowych w związku z ogólnem położeniem gospodarczem państwa.

Niemcy wystawili żądania zniżek celnych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

O toczących się polsko - niemieckich rokowaniach handlowych dowiadujemy się, że wczoraj odbyła pierwsze posiedzenie komisja taryfowo - celna. Dokonano wymiany obustronnych żądań w dziedzinie zniżek celnych. Po posiedzeniu delegaci polscy przystąpili niezwłocznie do dokładnego badania żądań, przedstawionych przez delegację niemiecką. Wczoraj również obradowała komisja węglowa, kontynuując prace, rozpoczęte we wtorek.

—x—

10 tysięcy lóż wolnomularskich w Ameryce

NEW YORK, 13 września. — (PAT). Ostatnie statystyki wykazują, że w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 10.747 lóż wolnomularskich, mających 3.271,360 członków.

Pogrzeb hr. Rantzaua

Wieniec od Cziczerina

BERLIN 13. (Pat.) Dziś po południu w majątku rodowym hr. Brockdorf Rantzau w miejscowości Anettenhoehe odbył się pogrzeb nagle zmarłego ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorf Rantzau.

Na trumnie złożono kilkadziesiąt wieńców, m. in. od komisarza spraw zagranicznych Cziczerina z napisem „niezapomnianemu przyjacielowi i niestrudzonemu pracownikowi na polu przyjaźni obu ludów".

Uroczystość pięciolecia dyktatury w Hiszpanii

Aresztowano 7.000 osób

podejrzanych o udział w spisku przeciw Primo de Riverze

W dalszym ciągu istnieje obawa krwawych rozruchów

PARYŻ, 13 września. (ATE). Z Madrytu donoszą: Spiskowcy zamierzali wykorzystać nieobecność króla w kraju i obalić dyrektorjat Prima de Rivery przy pomocy elementów republikańsko - radykalnych. **Rząd miał być obalony, a jego członkowie osadzeni w więzieniu.** Dziś miał wybuchnąć strejk generalny. Wśród aresztowanych znajdują się **szef partji republikańskiej w Barcelonie, wszyscy przywódcy ligi wolnomularskiej i przewodniczący ligi obrony praw człowieka** w Katalonji. Podobno w spisek został wmieszany **arcybiskup Saragosy**, któremu polecono udać się niezwłocznie do klasztoru. Chociaż rząd zdołał wykryć spisek i opanować sytuację, jednakże istnieją poważne **obawy przed krwawemi demonstracjami ulicznemi z okazji obchodu 5-lecia dyrektorjatu.** Garnizony wojskowe w Madrycie, Barcelonie i Walencji są w pogotowiu.

WIEDEŃ, 13 września. Liczba aresztowanych dzisiejszej nocy w Madrycie i na prowincji podejrzanych o udział w spisku wynosi blisko 7 tysięcy osób. Wśród aresztowanych jest kilkadziesiąt osób, które nieprawnie przebywały w kraju.

PARYŻ, 13 września. (ATE). Ambasada hiszpańska w Paryżu ogłosiła komunikat o sytuacji w kraju. Komunikat stwierdza, iż nocy dzisiejszej wybuchnąć miały w Madrycie z okazji obchodu pięciolecia dyktatury, rozruchy, którym jednak zdołano zapobiec.

Przeprowadzono aresztowania i wdrożono śledztwo dla ustalenia odpowiedzialności winnych. Spisek miał służyć dla zadowolenia ambicji pewnych ludzi, którzy nie chcieli oglądać się na szkody, jakie wyrządzają Hiszpanji w chwili rokowań genewskich. Komunikat stwierdza, iż w całym kraju panuje spokój i odbywają się manifestacje wierności rządowi.

HENDAYE, 13 września (PAT). Wedle nowych wiadomości z nad granicy hiszpańskiej, pochodzących ze źródeł, które uważać można za zupełnie godne zaufania, potwierdzają się doniesienia o wykryciu zakrojonego na szeroką skalę spisku. **Dokonano licznych aresztowań. W samej Barcelonie aresztowano 74 osoby, w tej liczbie dyrektora jednego z dzienników radykalnych.**

MADRYT, 13 września. (PAT). Komunikat rozesłany prasie zaznacza, iż spisek, w którym brały udział różne elementy, nie powiódł się, dzięki gorliwości policji. Dokonano szeregu aresztowań, prowadzone jest drobiazgowe śledztwo.

Pogrzeb Kazimierza Kamińskiego

Zwłoki wielkiego artysty spoczęły na Powązkach

WARSZAWA 13. (Pat.) Po odprawieniu krótkich egzekwij w mieszkaniu zmarłego artysty, Kazimierza Kamińskiego, o godz. 9.15 wyniesiono trumnę. Orszak ruszył w stronę kościoła św. Antoniego przy ul. Senatorskiej gdzie trumnę ustawiono na wysokim katafalku. Złożono liczne wieńce m. in. p. Laskowski złożył wieniec od prezesa rady ministrów.

Na mszę, która rozpoczęła się o godz. 10.30, przybyli: prezes rady ministrów, prof. Bartel, wiceminister wyznań relegijnych i oświecenia publicznego, Czerwiński, prez. m. stołecznego Warszawy, Słomiński, prezes rady miejskiej, p. Jaworowski, dyrektorzy teatrów stołecznych, delegaci teatrów z poza Warszawy, cały warszawski świat teatralny oraz wielkie tłumy publiczności, które wypełniły kościół. W czasie mszy śpiewali artyści opery warszawskiej.

Po nabożeństwie koledzy zmarłego mistrza wynieśli trumnę na barkach, kierując się w stronę Placu Teatralnego. Za trumną postępowała rodzina zmarłego artysty, przedstawiciele rządu z premjerem Bartlem na czele, reprezentanci władz miejskich, artyści oraz wielkie tłumy publiczności, które zapełniły Plac Teatralny.

Gdy trumna znalazła się przed Teatrem Wielkim orkiestra Opery zagrała „Marsza" Chopinowskiego.

Zabrał głos następnie dyrektor teatrów miejskich, p. Artur Śliwiński, charakteryzując olśniewający talent zmarłego mistrza, Kazimierza Kamińskiego, a zarazem jego niezwykłą w dziejach aktorstwa pracowitość i sumienność, jego wielki wysiłek artystyczny.

Z Placu Teatralnego orszak ruszył przez Bielańską w stronę cmentarza powązkowskiego. Reżyser Teatru Polskiego, p. Borowski, niósł odznaki, jakiemi udekorowany był wielki artysta.

Na cmentarzu przed katakumbami, w których miał być pochowany śp. Kazimierz Kamiński, wygłosili przemówienia wice-minister W.R. i O.P., p. Czerwiński w imieniu rządu, prezes rady miejskiej, Jaworowski, w imieniu ludności Warszawy, Józef Śliwicki w imieniu związku artystów scen polskich, Stefan Krzywoszewski w imieniu związku autorów dramatycznych, wreszcie Julj. Osterwa.

Wszyscy mówcy wyrazili hołd pamięci czarodzieja żywego słowa wielkiego mistrza sceny polskiej.

Ważne konferencje premjera i ministra skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

— W dniu wczorajszym o godz. 1-ej po poł. premjer Bartel przyjął marszałka sejmu p. Daszyńskiego i odbył z nim konferencję o aktualnych sprawach politycznych. Konferencja trwała półtory godziny.

— Następnie premjer Bartel przyjął ministra skarbu p. Czechowicza i konferował z nim cztery godziny.

— Minister skarbu p. Czechowicz przyjął p. Freemana, prezesa Security Co w New Yorku.

„Sztandar królewski na Zamku"

Depesza monarchistów do marsz. Piłsudskiego

Jak donosi „Gazeta Warszawska", uczestnicy kongresu monarchistycznego wysłali następującą depeszę hołdowniczą do marszałka Piłsudskiego:

„Marszałek Józef Piłsudski
Targovista, Rumunja

Drugi kongres monarchistycznej organizacji wszechświatowej, obradujący w dniu 9 września w Warszawie przy udziale 1500 delegatów z całej Polski, śle Ci, Panie Marszałku, wyrazy hołdu.

Oby Bóg Najwyższy dał, aby za Twoich rządów odżyła świetna tradycja Jagiellonów i Batorych.

Oby sztandar królewski, wzniesiony na Zamku warszawskim obwieścił światu zjednoczenie Polski i Litwy i zestrzelenie serc wszystkich obywateli dla dobra i potęgi państwa.

Dygnitarz ministerjalny—łapownik

grasujący na Targach Wschodnich dostał się w ręce policji

Ze Lwowa donoszą nam:

Lwów żyje niesłychanym skandalem. W roli łapownika wystąpił pozostający w czynnej służbie ministerjalny dygnitarz, Aleksander Klepper, urzędnik państwowy w wysokiej randze, bo naczelnik wydziału ministerstwa dla przemysłu i handlu.

Klepper, będąc naczelnikiem wydziału i członkiem komisji, udzielającej zezwolenia na import i eksport towarów, narzucił się kilku kupcom i zastępcom firm zagranicznych

z pomocą w uzyskiwaniu takich zezwoleń,

naturalnie za zapłatą pewnych kwot do jego rąk. Z pośród atakowanych w tym kierunku, propozycje Kleppera z oburzeniem odrzucili pp. Kadernóżka i Kozioł. Od innego kupca Klepper już z góry nawet żądał kwotę 100 zł., a następnego dnia wysokość tej „pożyczki" zniżył do 30 złotych.

Grasujący ten dygnitarz na placu targów wschodnich przez kilka dni, był wreszcie inwigilowany przez wywiadowcę, a następnie tam przytrzymany. Początkowo Klepper

„stawiał się" i nie chciał legitymować się,

na co nadszedł przypadkowo również wyższy urzędnik ministerjalny dr. Pogorzelski, przybyły na targi. Dr. Pogorzelski, znając osobiście Kleppera, zainteresował się jego zajściem z policją, po czem zaraz telefonicznie o wszystkiem dał znać do ministerstwa w Warszawie.

Sprowadzono Kleppera do urzędu śledczego. Na wstępie zaraz pokazało się, że pan naczelnik wydziału ministerjalnego **nie umie mówić nawet po polsku,** włada tylko językiem rosyjskim, gdyż pochodzi z Brześcia. Do propozycji swoich, stawianych kupcom, przyznał się z zupełnym spokojem, nie widząc w tem nic złego. Mówił, że po przyjeździe do Lwowa, pozostał bez pieniędzy, a chciał wejść w posiadanie różnych przedmiotów, które mu się podobały. Z tego powodu miał zamiar kupcom ułatwić uzyskanie zezwoleń na import towarów zagranicznych, za co byłby sobie pobrał towary, które mu są potrzebne.

Po spisaniu protokułu na inspekcji policyjnej Klepper zapytał:

— Czy pan o tem wszystkiem zawiadomi moją władzę przełożoną?

— Ja nie, ale moja władza zawiadomi o tem pańską władzę! — odparł wywiadowca.

Wówczas nacz. Klepper głęboko westchnął i rzekł do siebie:

— „Wot i płocho!"

Następnie Klepper popadł w przygnębienie, sądził bowiem, że po chwili oddany będzie do więzienia. Ocknął się i odżył w nim znowu tupet, gdy usłyszał, że pozostaje na wolnej stopie.

Zawiadomione o całej aferze władze centralne w Warszawie poleciły telefonicznie lwowskiej policji przeprowadzenie ścisłych dochodzeń. Sprawa ta oddana będzie prokuraturze przy okręgowym sądzie karnym.

Niesłychany ten skandal z Klepperem był w mieście szeroko komentowany.

Nie doszło do połączenia

obszarników z drobną własnością rolną

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku kółek rolniczych. Na posiedzeniu tem znaczną większością głosów na wniosek posłów Langnera, Walerona i Malinowskiego z „Wyzwolenia" i stronnictwa chłopskiego, odrzucone zostały propozycje prezesa związku p. Przedpełskiego o połączenie związku kółek rolniczych z centralnem tow. rolniczem w jedną organizację.

W ten sposób przedsiewzięte przed paru miesiącami starania, aby skonsolidować organizacje rolnicze wielkiej własności ziemskiej z własnością drobną zostały udaremnione.

Należy nadmienić, że od tej konsolidacji uzależnione było przywrócenie subsydjów dla centralnego związku kółek rolniczych.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od ... do ... wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

Sensacja seksualna Wiednia

Czy sławny architekt Loos uwodził nieletnie modelki?

Wiedeń, we wrześniu.

Wiedeń od kilku dni ma nową sensację. Jedna z najciekawszych osobistości, architekt Adolf Loos został aresztowany pod zarzutem uwiedzenia nieletnich dziewcząt. W szczególności stoi on pod zarzutem uwiedzenia swych młodocianych, od 8-miu do 15 lat liczących modelek. Fakt aresztowania wzbudził we Wiedniu jakoteż w Berlinie i Paryżu niezwykłe zainteresowanie choćby ze względu na osobę Loosa, człowieka znanego z prawości charakteru, wybitnie inteligentnego i uczynnego.

Loos jest ciekawym typem człowieka. Ostatnio mieszkał stale w Paryżu, ale jego gościnne występy od czasu do czasu w stolicy naddunajskiej wywoływały wielkie zainteresowanie. Kulturalno-rewolucyjna jego karjera rozpoczęła się jeszcze przed wojną, gdy przed 20-tu laty przybył z Moraw (gdzie się urodził), do Wiednia. Loosa reformy w dziedzinie architektoniki wywołały w swoim czasie namiętną polemikę w prasie i wśród wiedeńskich fachowców. „Caffe Museum" jak i sławna „Kamienica bez brwi" (das Haus ohne Augenbrauen), bez fasad i jakichkolwiekbądź ozdób, przysporzyły Loosowi w zaczątkach karjery szereg gorących zwolenników i masę zaciekłych wrogów. Nie skończyło się jednak na inowacjach Loosa przy budowie wspaniałych gmachów. Niemniej zawziętą dyskusję wywołała publiczna napaść Loosa, w której (podczas odczytu), poddał ostrej krytyce na cały świat sławną uczelnię i wytwórnię przedmiotów sztuki stosowanej („Wiener Werkstätte"). Ten do wszystkich spraw mieszający się człowiek. zaatakował tak że starą, czcigodną kuchnię wiedeńską, odsądzając ją na publicznym odczycie od czci, zdrowotności i smakowitości, podnosząc równocześnie pod niebiosa potrawy francuskie. Ten atak na sznycel wiedeński przysporzył mu najwięcej przeciwników wśród mieszkańców Wiednia, którzy jeżeli już nawet zrezygnowali z krytyki sposobu budowy domów przez Loosa i urządzeń wnętrz, to jednak zaciekle bronią swoich zdobyczy w dziedzinie kulinarnej.

Architekt Loos jest i był też ogólnie znanym przyjacielem dzieci. Z jego to inicjatywy zorganizowano wycieczki dzieci wiedeńskich do Francji, aby tam się uczyły — jak zwykł mawiać—„jeść i oszczędzać". Przeprowadzał nawet w tej sprawie rokowania z francuskiemi władzami, osiągając dla wiedeńskich dzieci maximum ulg i wygód.

Jako znawca literatury i sztuki był on pierwszym, który przepowiedział sławę wybitnemu malarzowi Kokoszce i poecie Piotrowi Altenbergowi. Ten ostatni był najlepszym i najwierniejszym przyjacielem Loosa.

Swoją dobrocią, uczynnością i wszechstronną znajomością wszelakich przejawów życia Loos zaskarbił sobie u bardzo szerokich sfer społeczeństwa wiedeńskiego wdzięczność i sympatję.

Loos mimo, że zwalczał stary wiedeński barok i był przeciwny fałszywej pruderji wiedeńczyków, — był lubiany; ilekroć ostatnio z Paryża zjeżdżał do kolebki swojej karjery — był ośrodkiem zainteresowań i polemik.

Ze szczególnym pietyzmem świetny architekt odnosił się zawsze do problemu wychowania młodzieży. Wychowanie to wyobrażał sobie: w kulturze ciała, częstych ćwiczeniach gimnastycznych i nauce muzyki. Aczkolwiek sam jest głuchy — przepada za muzyką i jest wielkim zwolennikiem utworów Beethovena.

Ostatnio dużem zainteresowaniem cieszyły się popularne odczyty Loosa wygłoszone na paryskiej Sorbonie.

I nagle pada jak eksplodująca bomba wieść o aresztowaniu tego człowieka i to pod zarzutem — uwiedzenia.

Ludzie, którzy od lat dwudziestu kilku z nim obcowali wystawiają Loosowi pochlebne najwyższymi superlatywami okraszone świadectwo. Przyjaciele jego z najrozmaitszych sfer inteligencji się rekrutujący udzielili prasie szeregu wywiadów w których brak im słów pochwały dla Loosa a zarazem zdziwienia z powodu ciążących na nim zarzutów uwiedzenia i pewnych rzekomych homoseksualnych wykroczeń.

On, architekt Loos, przyjaciel gorący dzieci miałby... Tak brzmiało doniesienie i pod tym zarzutem go aresztowano. Do aktów załączone są fotograje pornograficzne, które częściowo znaleziono u Loosa w biurku, częściowo zaś w posiadaniu jego młodziutkich modelek.

Loos twierdzi, że jeszcze przed 15 laty otrzymał owe parnograficzne zdjęcia anonimowo pocztą i że od tej pory się niemi nie interesował. W jaki sposób modelki weszły w posiadanie tych zdjęć — pozostaje zagadką.

Onegdaj Loos został za kaucją wypuszczony na wolną stopę i przebywa wśród swych przyjaciół wiedeńskich. Wiedeń czeka z napięciem na dalsze wyniki toczącego się śledztwa.

B. E.

Polskie samochody w Łodzi

Wczoraj przejechało przez nasze miasto 5 „Ursusów"

Wczoraz poraz pierwszy miasto nasze mogło podziwiać samochody polskiej produkcji — „Ursus".

Przez ulice Łodzi przejechało 5 ciężarowych „Ursusów" z pełnem obciążeniem w postaci wielkich brył ołowianych.

Pomimo, iż fabryka „Ursus" produkuje samochody od niedawna, jednakże na zasadzie dotychczasowych prób śmiało można wywnioskować, że jest to samochód pierwszorzędnej jakości którego konstrukcja dostosowana jest świetnie do naszych dróg.

Samochody „Ursus" które wczoraj widzieliśmy w Łodzi odbywały raid przed oddaniem ich w ręce nabywców, którym w tym wypadku są władze wojskowe.

Wypada przytem zaznaczyć, że wojsko zamówiło znaczną ilość „Ursusów", a przyjmuje je komisja, w skład której wchodzą najwybitniejsi fachowcy z wydziału samochodowego M. S. Wojskowych.

Na zaproszenie płk. Buczyńskiego (Piotrkowska 112) przedstawiciela „Ursusów" na Łódź, i województwa oraz wicedyrektora fabryki p. Kraczkiewicza, współpracownik „Głosu Polskiego" miał możność odbycia przejażdżki po przysłowiowych „kocich łbach" łódzkich i wyboistych szosach podmiejskich.

„Ursus" nie zważając na te przeszkody, nie tracąc na szybkość przy wjeżdżaniu na górę,— parł naprzód lekko i elastycznie, nawet w piachach, w które specjalnie zboczyliśmy.

Motor czterocylindrowy, własnej konstrukcji, pracował równo niby mechanizm zegarka, wyciągając do 60 klm. na godzinę.

Bardzo szczęśliwym pomysłem „Ursusów" budowanych według licencji znanej włoskiej fabryki „Spa" jest zastosowanie dwuch zbiorników benzynowych: jednego przy motorze, drugiego z tyłu.

Ten rodzaj konstrukcji daje zapewnienie stałego dopływu benzyny do motoru, co ma kolosalne znaczenie, zwłaszcza na drogach górskich.

Z tego cośmy widzieli, dochodzimy do wniosku, że samochody „Ursus" niewątpliwie znajdą w Polsce licznych nabywców, albowiem są one znakomicie dostosowane do naszych wymogów.

Dodać należy, że motory „Ursusów" przejeżdżających przez Łódź, pędzone były produktami „Polminu".

Dr. med.
Adam Bender
Choroby wewnętrzne
Specjalność serca.
Przejazd nr. 30, tel. 54-68
Przyjmuje od 5—7 po poł.

Wiadomości sportowe

Jak Łódź przyjmie kolarzy

z biegu kolarskiego dookoła Polski

W dniu jutrzejszym między godziną 2 a 3 spodziewani są w Łodzi uczestnicy biegu kolarskiego dookoła Polski. Będzie to 7 etap, który prowadzi z Poznania do Łodzi. W związku z powyższem komitet organizacyjny, na czele którego stoją p. wojewoda Jaszczołt, dowódca korpusu gen. Małachowski, wicepr. miasta dr. Wieliński, nadkom. Izydorczyk, prezes Tiehle, czyni gorączkowe przygotowania, by etap biegu kolarskiego, który prowadzi przez Łódź, wypadł jaknajlepiej. Początkowo jako miejsce mety obrany był Rynek Bałucki, jednakowoż komisja, która w dniu wczorajszym zwiedziła Rynek Bałucki stwierdziła, że rynek ten nie nadaje się na metę i obrano Rynek Tanfaniego, mieszczący się przy ul. Lutomierskiej. Kolarze przyjadą ze strony ulicy Aleksandrowskiej przez Piwną, Wrześniańską, Rybną i dojadą do placu, gdzie oczekiwać już ich będą przedstawiciele władz i komitetu organizacyjnego. Następnie kolarze oprowadzeni będą przez międzyklubową komisję kolarską, na czele której stoi p. Karpiński, ulicami Lutomierską, Nowomiejską, plac Wolności, Piotrkowską, Nawrotem do łaźni miejskiej. Po kąpieli kolarze udadzą się na obiad do Tivoli, a następnie udadzą się na spoczynek do lokalu St. Sp. „Union". W niedzielę o godz. 10 rano nastąpi start z lokalu „Unionu" przy ul. Przejazd 7. Kolarze ruszą ul. Piotrkowską w stronę placu Wolności, prowadzeni szpalerem przez miejscowych cyklistów. Dopiero koło Zgierza uczestnicy biegu zostaną całkowicie wypuszczeni. Start odbywać się będzie w ten sposób, że kolarze wypuszczani będą pojedyńczo według kolejności posiadanych numerów. Prócz kilkunastu mniejszych nagród warto zaznaczyć, że prezes Tiehle ofiarował puhar dla pierwszego łodzianina, który przebędzie drogę Łódź — Warszawa, oraz p. Tesche rower dla łodzianina, który zajmie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. Jednocześnie dowiadujemy się, że R. T. S. Widzew ofiarował nagrodę dla najlepszego kolarza klubu robotniczego. Etap Poznań — Łódź wzbudził w kołach społeczeństwa łódzkiego kolosalne zainteresowanie.

Uroczystości jubileuszowe ŁKS

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zakończenie uroczystości jubileuszowych ŁKS. O godz. 12 rano odbędą się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne z udziałem znanych lekkoatletów z całej Polski. Między innemi wezmą również udział w zawodach lekkoatletycznych kluby miejscowe, prowincjonalne. O godz. 4 odbędą się zawody jubileuszowe w piłkę nożną między ŁKS i Wartą. O godz. 7.30 w sali rady miejskiej odbędzie się uroczysta akademja sportowa z udziałem zaproszonych gości i delegatów klubów sportowych z całej Polski. Akademję zaszczyci swą obecnością pułk. Ulrych dyr. państw urzędu wychow. fizyczn. W godzinach wieczorowych odbędzie się bal w Manteuflu.

Wojewódzka wystawa ogrodnicza

A więc jutro nastąpi otwarcie wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta. Wystawa mieści się w parku Źródliska (Wodny Rynek dojazd tramwajami 10 i 16).

Komitet wystawy chcąc udostępnić młodzieży szkolnej zwiedzenie wystawy zniżył cenę biletów dla wycieczek szkolnych do 25 groszy.

Urzędnicy państwowi, komunalni, szeregowcy policji i wojskowi korzystają z ulgowych biletów w cenie 50 gr. z tej samej zniżki korzystać mogą robotnicy za okazaniem legitymacji związkowej.

Wycieczki szkolne itp. zwiedzać mogą wystawę od 9 rano do 3 po południu.

ŁKS ufundował puhar dla kolarzy

Dowiadujemy się, że ŁKS dla upamiętnienia 20-ej rocznicy swego istnienia jak dla rozwoju sportu kolarskiego ufundował puhar jako nagrodę przechodnią dla towarzystwa, którego drużyna odnie sie zwycięstwo w organizowanym co rok przez ŁKS biegu drużynowym na szosie na przestrzeni 100 klm. Nagroda ta stanie się własnością tego towarzystwa, którego drużyna w ostatecznym wyniku zawodów osiągnie najlepszy wynik.

Start i meta pierwszego biegu odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9 rano w Krzywiu pod Zgierzem.

Bokserzy polscy zaproszeni do Wrocławia

Dowiadujemy się, że dwaj bokserzy polscy Głon i Arski z okręgu poznańskiego zaproszeni zostali na zawody bokserskie do Wrocławia. Głon walczyć będzie z mistrzem wagi piórkowej Niemiec Bartnekiem, zaś Arski spotka się z Tobbekiem.

Komunikat

Zarząd łódzkiego towarzystwa kolarskiego wzywa swych członków do wzięcia udziału w obsadzeniu dnia 16 b. m. trasy Pierwszego biegu dookoła Polski na odcinku Głowno — Łowicz.

Zbiórka członków i wyjazd na rowerach nastąpi w niedzielę z lokalu klubowego (ul. Piotrkowska 174) punktualnie o godzinie 7 rano.

TEATR
GONG
W ogrodzie Cegielniana 16.

Jeszcze tylko kilka dni. Ostatni program p. t.
Żegnamy Łódź!
Codz. 2 przedst. g. 7.45, 9.45. W niedziele o godz. 5.40

LUNA
Dziś wielka Premjera!
Początek przedstawień o g. 4 ej pp., w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej pp.
Ceny miejsc na pierwszy seans zniżone, w sobotę i niedzielę od g. 1 do 2 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Rekordowa obsada największych potęg ekranu: PAWEŁ WEGENER, GRETA MOSHEIM, Frieda Richard, Adela Sandrock, Antoni Pointner
w rewelacyjnym dramacie, według powieści Reck-MALLECZEWENA
Piętno hańby
(Miłość, która zabija)
Historja młodej dziewczyny, która w dzień po ślubie została kochanką innego mężczyzny. — Tragedja kobiety, która uległa niebezpiecznemu porywowi namiętności i stoczyła się na dno społeczne.
Orkiestra kameralna pod kier. koncertmistrza **M. Lidauera.** — Orkiestra kameralna pod kier. koncertmistrza **M. Lidauera**

Wiadomości bieżące

Witajcie, żołnierze!

W najpiękniejszej porze roku, w lecie, gdy wszyscy korzystają z dobrodziejstw przyrody, udając się na wypoczynek po całorocznej pracy, w tym to czasie żołnierz najciężej pracuje, szkoląc się w rzemiośle wojennem dla obrony ojczyzny.

I oto dziś po letnich trudach pracy żołnierskiej wraca do naszego miasta chlubnie zapisana w dziejach oręża polskiego 10 dywizja piechoty, stacjonująca w Łodzi. Wraz z nią wracają „Dzieci Łodzi", 28 p. Strzelców Kaniowskich. Niechże łodzianie, a zwłaszcza piękne łodzianki, przez gromadne powitanie szarych żołnierzy dadzą dowód, że społeczeństwo pamięta o nich. Przemarsz 10 dyw. piech. nastąpi w godz. pomiędzy 12 a 13 ulicą Piotrkowską do koszar. Przed gmachem kuratorjum szkolnego (Piotrkowska 104) d-ca O. K. gen. Małachowski w otoczeniu sztabu i przedstawicieli władz państwowych i komunalnych odbierze defiladę.

A więc jutro wszyscy na powitanie szarych ż 'nierzy „Dzieci Łodzi".

Rejestracja rocznika 1910

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery S, Sz, oraz zamieszkali w obrębie 10 komisarjatu policji o nazwiskach na litery od A do M.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery T, U, W, oraz zamieszkali w obrębie 10 komisarjatu policji o nazwiskach na litery od N do Z. (b)

Łodzianin-wynalazcą

Motor o tłokach wirujących może skierować budowę silników na nowe tory

Problem turbiny spalinowej, owego idealnego silnika, któryby dał pracę równomierną i bez punktów martwych, jest mimo liczne wysiłki konstruktorów świata całego dotychczas nierozwiązany. Pewnym krokiem w tym kierunku jest jednak niezawodnie idea motoru spalinowego o tłokach wirujących i kilku zapłonach na jeden obrót.

Z projektem motoru tego rodzaju zgłosił się do redakcji naszego pisma p. Jerzy Kon, łodzianin, b. student politechniki w Londynie.

Wynalazca przedstawił nam szereg opinji fachowców i profesorów wyższych uczelni technicznych, którzy jednogłośnie stwierdzają, iż mamy rzeczywiście do czynienia z wynalazkiem pierwszorzędnej wagi. Pomysł, jak każdy dobry pomysł, jest w zasadzie i nawet w wykonaniu prosty i nie zawiera żadnych błędów teoretycznych, któreby uniemożliwiły pracę silnika. Wirujące tłoki, sprzężone z wałem, dają bezpośrednio ruch obrotowy bez kół zębatych i t. p. transmisji.

Rzecz wymaga obecnie pewnych nakładów pieniężnych, celem przeprowadzenia odnośnych prób warsztatowych. Wynalazca odpowiednimi kapitałami nie dysponuje. Rzecz jest jednak godna zainteresowania i w razie pomyślnych wyników pierwszego motoru próbnego, posiadać może perspektywy wprost niezwykłe.

S. N.

Burzliwe demonstracje przed więzieniem

Policja rozproszyła tłum komunistów aresztując 14 osób

W ciągu ostatnich dni rozpowszechniły się w naszem mieście pogłoski o głodówce więźniów komunistycznych, osadzonych, lub odsiadujących karę w więzieniu przy ul. Gdańskiej.

Wersje te podane w prasie zostały jednak zdementowane przez władze więzienne Łodzi, które twierdziły, że żadnych awantur i głodówek w więzieniu przy ul. Gdańskiej nie było.

Niemniej jednak pogłoski te dały asumpt elementom komunistycznym do zareagowania na swój sposób.

W dniu onegdajszym około godziny 8-ej wieczorem ze strony ulicy Zawadzkiej i Konstantynowskiej zaczęły napływać grupy komunistów, którzy usiłowali zebrać się przed więzieniem przy ul. Gdańskiej.

Zebrani w ilości przeszło stu komuniści zaczęli wznosić okrzyki antypaństwowe, domagając się zwolnienia więźniów politycznych.

Służba i straż więzienna, widząc tę burzliwą manifestację, skomunikowała się natychmiast z IV komisarjatem policji. W kilka minut potem przybył przed gmach więzienia oddział policji z komisarzem Frankowskim, który począł rozpraszać zebranych. Komuniści zajęli jednak wrogą postawę.

Nastąpiło starcie policji z zebranym tłumem, w rezultacie którego zaaresztowano 14 komunistów, którzy w ostatniej nawet chwili nie przestawali wznosić okrzyków. (g)

Miasteczko Rosprza w płomieniach

24 godziny trawił srogi żywioł mienia mieszkańców

Wczoraj wojewódzkie władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane przez policję i władze municypalne Piotrkowa o wybuchu katastrofalnego pożaru w miasteczku Rosprze, powiatu piotrkowskiego.

Według tych wiadomości i nadesłanych do Łodzi telefonogramów pożar objął domy drewniane całej Rosprzy, tak że kilka tysięcy mieszkańców wraz z rodzinami i znikomą ilością uratowanego dobytku pozostali bez dachu nad głową.

Ponieważ pożar powstał w nocy, niewiadomo, czy nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Akcją ratowniczą zajęły się straże z pobliskich miejscowości, oraz straż ogniowa m. Piotrkowa, które stosunkowo wcześnie przybyły na miejsce wypadku.

O rozmiarach katastrofalnego pożaru świadczy fakt, że jeszcze wczoraj w godzinach południowych żywioł szalał nad nieszczęśliwem miasteczkiem.

Wobec tego, że skutkiem wybuchu katastrofy kilka tysięcy mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową, oraz wobec okoliczności, że żywioł czyni w dalszym ciągu spustoszenie w małem miasteczku — wczoraj około godziny 1-ej po południu wyjechali samochodem na miejsce katastrofy wojewoda łódzki Władysław Jaszczołt, komendant wojewódzkiej policji insp. Niedzielski, oraz sekretarz osobisty wojewody p. Rosicki. Na skutek alarmujących wieści przedstawiciele władz postanowili ująć w swe ręce akcję i na miejscu pomyśleć o środkach zaradczych i ewentualnem zawiązaniu obywatelskiego komitetu niesienia pomocy pogorzelcom.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, pożoga szerzy się dalej z wielką szybkością. (g)

Podziękowanie

Polski czerwony krzyż młodzieży okręgu - oddziału w Łodzi składa niniejszym serdeczne podziękowanie urzędniczkom i urzędnikom urzędu wojewódzkiego za ofiarowanie złotych 30 i uprzejmie zawiadamia, że powyższa kwota został przeznaczona na rzecz szkolnych kolonji letnich polskiego czerwonego krzyża młodzieży, do których budowy zarząd niezwłocznie ma przystąpić.

Jednocześnie polski czerwony krzyż młodzieży zmuszony jest zwrócić się z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa o dalsze na ten cel składki, dużo bowiem brak jeszcze gotówki do pokrycia przewidzianych kosztów budowy.

Ofiary składać można w redakcjach, oraz w biurze polskiego czerwonego krzyża, Piotrkowska 96.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer — (Wólczańska 37), J. Kahane (Aleksandrowska 80) Sukc. Hartmana (Młynarska 1).

Obroty powiększysz
nabywając
„PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO"

Rocznik II-gi,
w którym znajdziesz skuteczną pomoc w swej działalności gospodarczej.
Redakcja: Warszawa, Sto-Krzyska 15
Reprezent.: Łódź, Piotrkowska 56

Roboty inwestycyjne Ł.K.E.D.

Nareszcie wybudowana będzie stacja na Rynku Bałuckim

Jak się dowiadujemy, dyrekcja łódzkich tramwai dojazdowych zgłosiła w ubiegłym tygodniu do wydziału budownictwa magistratu plany stacji tramwajowej, która ma być wybudowana na Bałuckim Rynku.

Jak wiadomo obecna poczekalnia stacji, przeniesiona z ul. Zgierskiej na Bałucki Rynek mieści się w drewnianej szopie, urągającej wszelkim wymogom wygody i higjeny.

Magistrat łódzki niejednokrotnie występował do dyrekcji Ł. E. K. D. z żądaniem wybudowania nowej stacji.

Obecnie przedłożony projekt zostanie najprawdopodobniej bez zastrzeżeń zaakceptowany przez magistrat w ciągu przyszłego tygodnia. Po formalnem zatwierdzeniu go przez ministerstwo, roboty nad budową stacji zostaną podjęte jeszcze w bież. roku.

Pozatem w przeddzień realizacji znajduje się projektowana budowa przedłużenia linji Konstantynowskiej do Lutomierska.

Budowa drugiego toru na linji Aleksandrowskiej jest w pełnym toku.

Obecnie prowadzi się prace nad ułożeniem podkładów, szyn i instalację przewodów elektrycznych.

Poniedziałek wolny od nauki

w szkołach powszechnych i trzech klasach gimnazjalnych

Organizowany po raz pierwszy w Polsce na wielką skalę „Tydzień Dziecka" pod protektoratem p. prezydentowej Mościckiej i pod honorowem przewodnictwem p. marszałkowej Piłsudskiej ma niezmiernie interesujący program.

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu „Tygodnia Dziecka", na którem wyłonione zostały trzy sekcje, mające się zająć organizacją pochodu, odczytów i pogadanek w ciągu „Tygodnia Dziecka" (w porozumieniu z kuratorjum okr. łódzkiego szkolnego), akademji w teatrze miejskim w dniu 23 b. m. p. n. „Hołd Matce" oraz propagandę lekarską (w porozumieniu z przedstawicielami Kropli Mleka, dr. Marzyńskim).

W skład sekcji wchodzą: ks. biskup Tomczak, ks. pastor Kotula, pani prez. Ziemięcka, dyrektor Łyszkowski, pułkownik Fogel, naczelnik wydziału magistratu Wisłowski, ref. wojew. Przedpełski i dr. Goldman (z ramienia „TOZ.).

Przy tej sposobności musimy dodać, że poniedziałek, 17 b. m. wolny od zajęć szkolnych w szkołach powszechnych, oraz w trzech niższych klasach gimnazjalnych jako „święto dziecka" — będzie poświęcony w zupełności rozrywkom dla dziatwy szkolnej.

Szpitale żądają podwyżki opłat

za leczenie członków kasy chorych

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kasy chorych rozpatrywano żądania szpitali prywatnych dotyczące podwyższenia stawek dniówkowych za utrzymanie w szpitalach ubezpieczonych w kasie chorych z 7 zł. do 8.30 gr.

Zarząd zajął naogół negatywne stanowisko co do podwyżki stawek dziennych, postanawiając w dalszym ciągu prowadzić w tej sprawie pertraktacje. (d)

10 list wyborczych

do rady kasy chorych

Akcja przedwyborcza do kasy chorych rozwija się coraz bardziej, szczególnie wśród organizacji robotniczych.

Utworzono już 6 komitetów wyborczych i w przyszłym tygodniu rozpoczynają się wiece przedwyborcze.

Wczoraj z inicjatywy sjonistycznej partji pracy „Hitachdut" powstał komitet wyborczy do kasy chorych.

O ile można wnioskować z dotychczasowych nastrojów, to złożonych zostanie więcej niż 10 list wyborczych, uwzględniając już blok stronnictw socjalistycznych. (b)

Kadra wyszkolonych policjantów

zdawała egzamin sprawności w regulowaniu ruchu

Przed paru dniami większa ilość funkcjonarjuszy policji ukończyła kurs kierowania ruchem ulicznym.

Celem poddania absolwentów kursów egzaminowi, specjalna komisja kontrolowała czynności poszczególnych policjantów u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja o godzinie 7 wieczorem, gdy ruch na tym odcinku jest największy.

W skład komisji wchodzili starosta grodzki p. Strzemiński, komendant miasta pułk. Walicki, nadkomisarz Weyer i Dąbrowski, oraz szereg oficerów policji. (b)

Cudem wyrwany śmierci

3-letni chłopiec wpadł do kanału wodociągowego

W podwórzu posesji przy ul. Nowomiejskiej 13 naprawiano w godzinach południowych instalację wodociągową. W tym celu otworzono otwór prowadzący do podziemnego kanału, gdzie przedostał się jeden z robotników dla naprawienia niedokładności w urządzeniach wodociągowych. Otwór na powierzchni nie został zabezpieczony.

W pewnym momencie ze sklepu niejakiego Rozenkranca, mieszczącego się w podwórzu w odległości 3 metrów od dołu wodociągowego, wyszło trzyletnie dziecko właściciela, które zbliżywszy się do otwartego otworu — wpadło do kanału.

Wyjątkowym zbiegiem okoliczności robotnik znajdujący się w kanale usłyszał w momencie poprzedzającym wypadek krzyki matki, która była świadkiem nieszczęśliwego wydarzenia. Zorjentowawszy się w mgnieniu oka, ustawił się tak, aby dziecię wpadło mu w ręce. Chłopczyk jednak spadł robotnikowi na głowę, ten jednak zdołał go jeszcze chwycić.

Dziecko wydobyto z kanału windując je w górę w wiadrze. Było ono przytomne, ale zupełnie mokre od wody.

Przybyła na miejsce policja spisała p. Rozenkrancowi protokół za pozostawienie dziecka bez opieki.

Zaalarmowana straż ogniowa przybyła na miejsce już po wyratowaniu chłopca. (d)

Orgje kamienicznikowskie

Zamiast wyremontować mieszkania, organizuje krwawe napady na lokatorów

Przy ul. Kielma na Bałutach wydarzył się w tych dniacn wypadek, który dosadnie ilustruje „stosuneczki", panujące obecnie pomiędzy pewną kategorją kamienicznikow, a ich lokatorami.

W jednym z domów przy ul. Kielma lokatorzy, przeważnie biedni ludzie, płacą dość wysokie komorne za ciasne, jednoizbowe mieszkania. Jest jasnem, że, jak wszystkie duże robotnicze rodziny, odczuwali oni dotkliwie ciasnotę pomieszczenia, tembardziej, że mieszkania te znajduią się w wyraźnej kolizji z jako takim, mo żliwym stanem hygjeny. Dach domku jest przedziurawiony i podczas deszczu sprzęty wprost toną w wodzie.

Szczególnie cierpieli z tego po wodu miszkańcy drugiego piętra, bezpośrednio stykającego się z dachem.

Ponieważ przebywanie w podobnych warunkach stało się nie dopomyślenia, lokatorzy zwrócili się do właściciela domu p. Kolskiego, aby naprawił dach — chociaż i drzwi, podłogi i okna również nie znajdują się w należytym porządku. Prośby te powtarzały się już kilkakrotnie, ale bez skutku.

Lokatorzy, widząc, że z p. Kolskim nie dadzą sobie rady, napisali podanie do inspekcji mieszka niowej w magistracie, prosząc o wydelegowanie komisji dla zbada nia stanu mieszkań.

Istotnie dom ten został odwiedzony i zlustrowany przez specjalną komisję miejską, która wezwała kamienicznika do natychmiastowego przeprowadzenia odnośnych reperacji na jego własny koszt.

Pan Kolski jednak oburzony na lokatorów za sprowadzenie komisji, postanowił się na nich mścić.

W tym celu wynajął kilku podejrzanych młodzieńców, którzy onegdaj napadli na lokatorów domu przy ul. Kielma, bijąc ich aż do krwi.

Do rannego lokatora Wolfa Aronowicza musiano dwukrotnie wzywać pogotowie; będąca w od miennym stanie p. Paula Wajnberg odniosła głęboką ranę na głowie, zaś lokatorów Józefa Pawlaka i Mendla Fajersztajna pobito dotkliwie drągami i laskami. Wszyscy wspomniani lokatorzy wnieśli skargę sądową na kamienicznika. (d)

Łodzianie nad polskiem morzem

Z wycieczki ligi morskiej i rzecznej

Wycieczki nad morze polskie, organizowane przez łódzki oddział Ligi M. i Rz., cieszą się ustaloną opinją i godne są najwyższego poparcia, ze względu na znaczenie zarówno propagandystyczne, jak i krajoznawcze.

Druga już tego lata wycieczka zgromadziła przeszło 350 osób z całego województwa, które specjalnym pociągiem udały się do Gdyni, by upoić się czarem morza i malowniczym widokiem polskiego wybrzeża.

Wycieczkę prowadził w zastęp stwie nieobecnego prezesa p. M. Dienstl-Dąbrowy, kapitan plutonu Ligi p. Wilhelm Wange, poszczególnym grupom przewodniczyli: p. Marjan Nowakowski, W. Kornacki, L. Grzegorzak i in.

Ciężar organizacji przedwstępnej w Gdańsku wzięli na swe barki pp. Soboczyński i Sokołowski, wywiązując się ze swego zadania wzorowo, przyczynili się do spraw nego przebiegu wycieczki pod każ dym względem.

Wyjazd z Łodzi nastąpił 24 b. m. z dworca Kaliskiego o godzinie 6 po poł., poczem po 12 godzinach jazdy, w doskonałych humorach i z pieśnią na ustach, stanęli łodzianie w Gdyni, gdzie oczekiwał posiłek w restauracji dworcowej i w hotelu Staro-Gdyń skim.

Zaznaczyć wypada, że rozlokowaniem wycieczkowiczów zajął się ze staropolską gościnnością wiceprezes Ligi M. i Rz. p. Ingersleben oraz sekretarka p. L. Wójcikówna.

Wycieczka bawiła nad morzem polskiem 3 dni. Zwiedzono porty handlowy i wojenny w Gdyni (specjalnie użyczonym przez komendę portu, statkiem); dalej półwysep Hel, dokąd udano się salonowym statkiem „Gdańsk", latarnię morską, Sopot, Kamienną Górę, Gdańsk z zabytkami (starożytny kościół Marjański, ratusz, dwór Artura) i t. d.

Pragnąc najintensywniej wykorzystać krótki, bo 3-dniowy okres pobytu nad polskiem morzem, kierownictwo wycieczki już na godz. 6 rano wyznaczało zbiórki, zwiedzanie zaś kończyło się o godz. 1 w nocy, kiedy utrudzeni wycieczkowicze udawali się na zasłużony spoczynek, pełni zachwytu z odniesionych wrażeń.

Dodawać nie trzeba, że główną atrakcją i uciechą była kąpiel w Bałtyku i plażowanie przy stale dopisującej pogodzie.

Nastrój na wycieczce panował wyśmienity, urozmaicony obficie śpiewami i nieodzownym w dzisiejszych czasach tańcem.

Wspólna fotografja będzie miłą pamiątką z wesołej i pożytecznej wycieczki, która pozostawiła po sobie niezatarte wrażenie.

Podkreślić należy sprężystą, energiczną i pod każdym względem wzorową organizację wycieczki, czego dowodem jest, że nie wpłynęło ani jedno najdrobniejsze zażalenie.

Utrzymanie karności śród 350 osób należy do zadań nie łatwych, zwłaszcza jeśli chodzi o uroczy, ale jakże kapryśny światek pań, któremu przewodziły pp. Kornacka i Frydrychówna, nie szczędząc sił i energji.

Ludność miejscowa oraz władze odniosły się do poczynań kierownictwa wycieczki nader przychylnie, podejmując łodzian z serdeczną gościnnością nad polskiem morzem.

Wycieczka składała się ze wszystkich sfer społeczeństwa z całego województwa łódzkiego; a więc byli przedstawiciele duchowieństwa, inteligencji, młodzież, robotnicy, włościanie i t. d., którzy w niezamąconej jedności spędzili kilkadziesiąt godzin w ożywczej atmosferze morza.

Za organizowanie wycieczek nad morze, mających donioślejsze, niżby się napozór wydawało znaczenie, należy się pełne uznanie zarządowi wojewódzkiego oddziału Ligi oraz komendzie plutonu.

Nie do Francji a do więzienia

powedrowali dwaj oszuści łódzcy

Onegdaj, właściciele składu skór Lewi Koper i Aron Josek Aichler zakomunikowali w urzędzie śledczym w Łodzi, że niejaki Izak Radoszycki (Brzezińska 9) i Aron Woziwoda (Pieprzowa 19) nabyli w ich składzie skór na sumę 2450 zł. i nie zapłaciwszy należności zbiegli.

Urząd śledczy natychmiast wszczął w tej sprawie dochodzenie które ustaliło, że obaj oszuści wyrobili sobie przed kilku dniami paszporty do Francji.

Wdrożono wobec tego pościg, który został uwieńczony ujęciem obu zbiegów na granicy koło Zbąszynia.

Radoszyckiemu i Woziwodzie wytoczono sprawę karną. x)

Nowa komisja w sprawie Włodarczyka

Dowiadujemy się, że w głośnej sprawie Włodarczyka z kl. Turystów wybrana została nowa komisja, która ma przeprowadzić ostateczne dochodzenie. Wskład komisji wchodzą członkowie wydziału gier i dysc. pp: Schrotke, Zerbe i Kampf. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższem posiedzeniu wydziału gier i dysc.

—x—

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem czerwonego krzyża w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, pan dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt na temat „Wpływ słońca na rozwój i zdrowie dziecka".

Wejście bezpłatne.

SZKOŁA GIMNASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO IRENY PRUSICKIEJ.

W dniu 15 września rozpoczynają się zajęcia w szkole.

Kierowniczka szkoły, p. Prusicka wzięła tego lata udział w wielkim, bo aż przeszło 1000 członków liczącym kongresie w Essen, który był poświęcony tańcowi oraz pedagogice gimnastycznej. Po licznych występach i popisach związanych z tym kongresem, było jednogłośnie uznane zarówno przez fachową prasę, jak i przez tłumnie zgromadzoną publiczność, że najwspanialsze rezultaty pracy artystycznej i pedagogicznej osiągnęła genjalna mistrzyni Mary Wigman, oraz szkoły, których kierowniczki były jej uczenicami. Łódzka szkoła jest prowadzona ściśle według programu centralnego instytutu Mary Wigman w Dreznie, którego jedyną w Polsce dyplomowaną absolwentką jest obecnie, Irena Prusicka. Szkoła posiada klasy hygienicznej gimnastyki dla pań, tanecznej i rytmicznej dla panienek i dzieci, oraz kurs wieczorny.

Specjalne klasy kształcące nauczycielki i tancerki. Absolwentki po zdaniu egzaminów otrzymują dyplomy. Lekcje odbywają się w obszernym, wygodnym i ciepłym lokalu, przy ul. Karola nr. 4 (róg Piotrkowskiej) parter. Tel. 221. Do 15 b. m. zapisy w sekretarjacie szkoły Piotrkowska 57. Tel. 14-84. Od 4—6.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111) —

17.05 — „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. H. Mościcki.

17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa.

18.00 — Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa.

19.00 — Rozmaitości

19.30 — Odczyt p. t. „Obozy letnie" — wygłosi p. Tad. Chrapowicki

20.15 — Koncert symfoniczny orkiestry filharmonji warsz.

1. Beethoven: Uwertura „Coriolan"; 2. Schubert: Tańce niemieckie; 3. Bizet: Suita „Arlezjanka" Nr. 1.

Mendelsohn: Symfonja włoska.

Svendsen: Karnawał paryski.

Czajkowski: Kaprys włoski.

Kolonja (283) i Langenberg (468) —

21.15 — Koncert („Noc Zmartwychwstania" na orkiestrę smyczkową Schönberga, Symfonja C-moll Mahlera).

Królewiec (303) —

20.05 — Oratorjum Händla „Baltazr".

Stuttgart (379) —

20.15 — Koncert („W stepach Azji" Borodina, „Romeo i Julja" Czajkowskiego, Symfonja Nr. 2 Głazunowa)

Londyn (361) i Daventry (1604) —

20.00 — Koncert (M. in. Uwertura „Egmont" Beethovena, Dwie arje i koncert fortepianowy C-moll Mozarta, Symfonja „Eroica" Beethovena)

Hilversum (1071) —

19.55 — Koncert (Uwertura do „Śpiewaków Norymberskich" Wagnera, Koncert fortepianowy A-moll Griega, Symfonja F-moll Czajkowskiego)

Sztokholm (454) i Motala (1320) —

18.20 — Trio smyczkowe B-dur Szuberta i Kwartet smyczkowy Des-dur Dohnanyi'ego.

Praga (348) —

17.00 — Kwartety smyczkowe: Haydna op. 64 Nr. 5 i Beethovena op. 59 Nr. 3. —

19.00 — Opera Smetany „Sprzedana narzeczona".

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutro, sobota, premjera widowiska scenicznego w 33 obrazach według powieści St. Żeromskiego „Dzieje grzechu". Opracowanie tekstu i inscenizacja Leona S. Schillera. Reżyserja J. Boneckiego. Oprawa dekoracyjna K. Mackiewicza.

W niedzielę o godz. 3.30 po cenach popularnych „Księżniczka Turandot". Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie „Dziejów grzechu".

W poniedziałek o godz. 7.30 po raz ostatni dla związków robotniczych „Księżniczka Turandot".

Wtorek w dalszym ciągu „Dzieje grzechu".

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY W TEATRZE MIEJSKIM.

Teatr miejski przystąpił do prac nad zorganizowaniem specjalnego cyklu przedstawień dla młodzieży szkolnej. Jako pierwsze takie przedstawienie dane będą fredrowskie „Śluby panieńskie" w opracowaniu reżyserskiem Konstantego Tatarkiewicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek, inauguracja drugiej sceny miejskiej w gmachu Grand-Hotelu.

W inauguracyjnej premjerze świetnej komedji satyrycznej Jerzego Szaniawskiego „Papierowy kochanek" zaprezentują się publiczności łódzkiej nowe siły teatru miejskiego: Edmund Wierciński, jako reżyser widowiska oraz artyści: Marja Wiercińska, Marjan Lenk, Jan Hajduga, Stefan Michalak, Jacek Woszczerowicz.

Dekoracja wnętrza Konstantego Mackiewicza.

Na przedstawieniu inauguracyjnem będą obecni przedstawiciele władz państwowych oraz miejskich.

Wejście od ulicy Traugutta. Wejście czynna od godz. 8-ej wieczorem.

Początek przedstawienia o godz. 9-ej wiecz.

Jutro i w niedzielę wieczorem powtórzenie „Papierowego kochanka", który wobec rozpoczynających się w przyszłym tygodniu występów St. Jaracza, będzie grany tylko do wtorku wieczorem włącznie.

„GONG".

Jeszcze tylko dwa dni wielka pożegnalna rewja p. tyt. „Pożegnanie Gongu", w której bierze udział cały zespół z Hanką Runowiecką i Zofją Uszarbowską na czele. Dyrekcja przyszykowała cały szereg atrakcyjnych numerów i piosenek, związanych z pożegnaniem miłego i tak serdecznie przez publiczność łódzką popieranego teatrzyku „Gongu", który z dniem 15 b. mies. zamyka swe podwoje na pewien czas.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45.

Na srebrnym ekranie

Kino Wodewil

„Tańczący Wiedeń"

Jeśli o pewne argumenty czysto handlowe chodzi, które przemawiają niezbicie, że mamy tu do czynienia z filmem niezwykłej wartości artystycznej, to niechaj świadczy o tem fakt, że dyr. Stobiecki wytrawny kierownik niejednego kina wyświetlał ten film już raz w „Odeonie" grany w swem nowem kinie. „Tańczący Wiedeń" jest stanowczo najweselszym i najradośniejszwm filmem, jaki oglądaliśmy dotychczas.

Tyle w tej rzeczy humoru niefrasobliwego, takie zawrotne tempo i taka doskonała gra, że chwilami ma się wrażenie, iż aktorzy bawią się i radują sami dla siebie, a nas zabawiają pozwalając spoglądać na ich harce

W sztuce prym wiedzie nasza urocza rodaczka Lya Mara, która śmieje się za wszystkich i wszystkich czaruje.

Sekunduje jej amerykański amant boy, Ben Lyon, która gra na saksofonie i zdobywa tą muzyką serce Lyi.

Cały zespół i film cały zdobywa sobie przedewszystkiem serca publiczności, a to najważniejsza.

Kino „Capitol"

W najbliższych dniach otwiera swe podwoje nowy przybytek X muzy w Łodzi „Capitol" mieszczący się przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej. O kinoteatrze tym należałoby pisać samemi superlatywami, czegoś podobnego bowiem miasto nasze faktycznie dotąd nie posiadało. Już sama elewacja frontowa, wykonana z taką drobiazgowością i pedanterją daje wyobrażenie tego co się dzieje we wnętrzu.

Prostota i zarazem przepych w najszerszym słowa znaczeniu, wszystko utrzymane w ślicznym stylu francuskim, w machoniu, bajeczne platony i tysiące świateł, składa się na widok imponujący i czarowny. Wnętrze kina jego urządzenie przechodzi wielkie wyobrażenie.

Wprowadzono przy tem na pierwsze krzesła — fotele. dbając zaś w wysokim stopniu o wygodę publiczności, urządzono niezwykle szerokie przejścia, w bocznych zaś rzędach zwrócono krzesła ukosem, by z każdego miejsca publiczność widziała ekran naprzeciw siebie.

Wszystko cechuje solidarność i trwałość, wszystko jest w dobrym stanie urządzone ze smakiem i gustem. Kominy pofabryczne, dymnik, dały możność zastosowania jaknajlepszych wentylatorów, to też sala będzie miała przypływ świeżego powietrza. W każdej kondygnacji urządzono centralne ogrzewanie, które w porze zimowej dostarczać będzie maximum ciepła.

O skali przeprowadzonych w „Capitolu" na modłę iście amerykańską prac świadczy bodaj najlepiej kilka cyfr, a mianowicie iż metraż chodników wyborowych w kinie wyniósł 250 metrów, tyleż wyniosła draperja okalająca ekran. Co się tyczy świateł, wewnątrz na sali jest około 4500 świec, reklama zaś świetlana frontownie zewnątrz urządzona będzie również kosztem tylu świec „Capitol" jest nad to pierwszym kinoteatrem w Łodzi, ktory wprowadził do orkiestry swej organy, bez których obecnie jest nie do pomyślenia żadne kino na wschodzie.

Łodzianie mieć więc będą nielada ewenement—luksusowy lokal rozrywkowy jakiego dotąd w Łodzi jeszcze nie było. Wprawdzie nie na ulicy Piotrkowskiej niemniej jednak będzie miejscem rendez-vous elity towarzyskiej Łodzi. Dobór nadto świetlnych obrazów z góry zapewnia sympatycznemu teatrzykowi wzięcie i powodzenie.

Kino „Odeon"

„Górą Rezerwiści"

Syd Chaplin nosi godnie nazwisko swego wielkiego brata. Syd ma wprawdzie zupełnie inny komizm, niż jego brat Charlie, nie ma w nim pierwiastku smutku i zadumy, jest zato bardzo wiele wesołości i najczystszej śmieszności.

Sala kina „Odeon" bezwątpienia już od szeregu miesięcy nie rozbrzmiewała takiemi salwami śmiechu, jak podczas wyświetlania tego arcy zabawnego filmu, w którym dominuje, do łez doprowadzając, śmieszność, a w którym niejednokrotnie nastroje wesołe przeplatane są momentami bohaterskimi o napięciu wręcz sensacyjnem.

Rzecz dzieje się podczas wojny i film opowiada dzieje podtatusiałego rezerwisty Syda, który miast wojować zbiera śmieci na ulicach „zdobytego miasteczka" i na żołnierskiem przedstawieniu udaje wraz ze swym kompanem konia. Koń ten odegrał rolę doprawdy konia trojańskiego, gdyż Syd i Alf weszli w nim do obozu niemców, siejąc popłoch i zgrozę. Jak się dalej działo dowie się każdy, kto pragnie się do rozpuku uśmiać tylko do poniedziałku w kinie „Odeon".

SALON MÓD HALINY HALPERN.

Była kierowniczka pracowni salonu mód Idy Rubinstein, p. Halina Halpern otworzyła przy ul. Piotrkowskiej 61, elegancki na wzór zagranicznych magazynów, salon mód.

P. Halpern będąc w stałym kontakcie z największymi paryskiemi domami mód będzie w stanie zaspokoić najwybredniejsze gusty naszych łodzianek.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 września 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 września 1928 r.

Jaki jest udział Szwecji
w dziele odbudowy gospodarczej Europy
(Na podstawie wywiadu z szwedzkim ministrem skarbu Lybergiem)

W roku ubiegłym rozwój szwedzkiego handlu i przemysłu był naogół pomyślny. Przyczyniły się do tego głównie dwa czynniki: dostateczna ilość kapitału w kraju i stale wzmagający się eksport produktów szwedzkich zagranicę.

Do ogólnej poprawy sytuacji w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarów przyczyniła się w wielkiej mierze stabilizacja wszystkich najważniejszych walut oraz poważna zmiana na lepsze w stosunkach międzynarodowych wogóle. Wzrost produkcji był w roku ubiegłym w Szwecji tak znaczny, że obserwować można było na rynku pracy wyraźną tendencję zniżkową. Bilans handlowy, który dotychczas zazwyczaj bywał deficytowy, w roku ubiegłym wykazuje znaczną nadwyżkę eksportu nad importem.

WZROST IMPORTU.

W porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł import następujących artykułów: żyta (następstwo złego urodzaju), cukru, węgla, nafty, towarów włókienniczych, blachy i t. d. Na bilansie handlowym fakt ten nie zdołał jednak odbić się ujemnie, po pierwsze dlatego, że w jeszcze większym stopniu powiększył się wywóz produktów szwedzkich, po drugie zaś przez wzgląd na to, że ceny węgla i nafty były w roku ubiegłym znacznie niższe, niż w latach poprzednich.

Po przejściowym spadku ceny towarów wkrótce ponownie się podniosły, co na rozwój stosunków handlowych wpływa dodatnio Naogół można powiedzieć, że rozwój gospodarczy Szwecji wykazuje tendencję zwyżkową. Nie znaczy to jednak, by kraj pozbawiony być miał wszelkich trosk gospodarczych. Rynki niemieckie, które zazwyczaj w życiu gospodarczem Szwecji odgrywały doniosłą rolę, obecnie są dla produktów szwedzkich mniej dostępne, gdyż niepewna sytuacja na rynku pracy i konieczność przeznaczania większych kapitałów na cele reparacji wojennych zmusza ekonomistów niemieckich do stosowania jaknajdalej idących ograniczeń w imporcie towarów zagranicznych. Niepomyślnie odbił się dalej ostatnio na rozwoju stosunków handlowych Szwecji fakt ograniczenia produkcji przemysłowej w Ameryce i niepewność co do jej dalszego rozwoju.

STREJK GÓRNIKÓW.

Mówiąc o trudnościach gospodarczych Szwecji, nie sposób pominąć milczeniem pewnych komplikacji, jakie w roku ubiegłym miały miejsce na szwedzkim rynku pracy. Na początku roku umowy zbiorowe w przemyśle zostały wprawdzie prolongowane, niestety jednak pewne gałęzie przemysłu nie zostały uchronione przed niepożądanemi konfliktami. Chodzi mianowicie o to, że robotnicy przemysłu górniczego w Szwecji środkowej nie chcieli się zgodzić na przedłużenie dotychczasowych umów zbiorowych, co doprowadziło do wybuchu ostrej walki między pracodawcami a pracobiorcami we wspomnianej gałęzi przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że walka ta odbije się ujemnie na tegorocznym bilansie handlowym Szwecji i przyczyni się do zmniejszenia dochodów państwa.

Niepomyślna sytuacja w szwedzkim przemyśle hutniczym jest ...tpliwie bardzo poważnym problemem, faktem jednak jest, że problem ten przestałby istnieć z chwilą, kiedy udałoby się przywrócić trwały spokój na szwedzkim rynku pracy.

O ile, rozwój życia gospodarczego Szwecji kształtuje się ostatnio naogół pomyślniej, niż w latach poprzednich, to zjawisko to niewątpliwie jest również następstwem pewnych doniosłych wydarzeń na forum międzynarodowem. W pierwszym rzędzie wypada tu wymienić stale postępującą akcję międzynarodową w kierunku zniesienia ograniczeń przywozowych i wywozowych, dalej pomyślne wyniki akcji stabilizacyjnej całego szeregu państw, podpisanie umowy handlowej francusko - niemieckiej i t. d.

KONKURENCJA ZAGRANICZNA I NADPRODUKCJA

Jednemi z główniejszych trudności, jakie w naszym rozwoju gospodarczym, mamy do zwalczania, są: olbrzymia konkurencja zagraniczna i ogólna nadprodukcja na rynkach światowych. Energiczna działalność racjonalizacyjna przemysłu szwedzkiego, która w ciągu ostatnich kilku lat zrobiła bardzo poważne postępy, oraz dostateczna ilość taniego kapitału w kraju są jednak, zdaje się, najlepszemi rękojmiami pomyślnego rozwoju Szwecji i jej życia gospodarczego. Szwedzki handel ożywia się z roku na rok, a projektowana redukcja taryf kolejowych ożywienie to niewątpliwie jeszcze spotęguje. Redukcja ta przeprowadzona być ma w przyszłym roku gospodarczym.

Zaznaczyć wypada, że rząd **obniżył również podatki dochodowe.** Nastąpiło to dzięki ogólnemu wzrostowi dochodów państwowych, które skarbowi pozwoliły bez jakiegokolwiek uszczerbku dla kasy państwowej pójść w ten sposób na rękę krajowemu handlowi i przemysłowi. Kto by przypuszczał, **że zredukowanie podatku dochodowego jest sprzeczne z zasadami zdrowej polityki kredytowej, ten byłby stanowczo w błędzie, gdyż finanse państwowe ciągnąć przecież będą również korzyści z dobrej konjunktury gospodarczej.**

WZROST DŁUGU PAŃSTWOWEGO.

Prawdą jest, że dług państwowy Szwecji w latach ostatnich stale się powiększał, — prawdą jest jednak również i to, że nowe pożyczki zaciągane były zawsze celowo i zawsze służyły celom produktywnym (budowa nowych linji kolejowych i t. d.). Reguła ta została nawet w czasach ostatnich znacznie zaostrzona, a to w tym sensie, że przedsiębiorstwa „produktywne", które nie mogą płacić państwu specjalnego rocznego oprocentowania w wysokości 5 od stu, nie otrzymują pożyczek, lecz finansowane są ze środków, przewidzianych w normalnym budżecie.

Celowa polityka pożyczkowa rządu szwedzkiego znalazła swój wyraz również w tworzeniu i stałem wzmacnianiu specjalnych funduszów pożyczkowych, które służą do udzielania kredytów poszczególnym „produktywnym" przedsiębiorstwom. Na cele amortyzacji długu państwowego budżet szwedzki rok rocznie przewiduje odpowiednią kwotę.

FUNDUSZE PRODUKTYWNE

Ponieważ fundusz amortyzacyjny skarbu stale wzrasta, istnieje uzasadniona nadzieja, że już wkrótce roczne dochody poszczególnych funduszy „produktywnych" w całej pełni pokrywać będą wydatki, związane z oprocentowaniem długu państwowego. Dotychczas mówiłem tylko o tych „produktywnych" funduszach, które tworzone są przy pomocy pożyczek. W Szwecji istnieje jednak jeszcze inny rodzaj funduszy „produktywnych". Dobra państwowe, udział państwa w „Północnem towarzystwie hutniczem", fundusz Narodowego Banku Szwedzkiego i fundusz poczt i telegrafów — wszystko to zaliczyć można do tego właśnie drugiego rodzaju „produktywnych" funduszów. Wartość wszystkich tych funduszów „produktywnych" i wyżej wymienionych przedsiębiorstw dwukrotnie przewyższa wartość długu narodowego.

Montażowa fabryka samochodowa
Jak pracuje General Motors w Polsce?

Montażowa fabryka samochodów otwarta niedawno w Warszawie pod firmą General Motors w Polsce, jest już w pełnym ruchu. Montowane są wozy znanej już dobrze w Polsce marki Chevrolet osobowe, ciężarowe i półciężarowe.

Części samochodowe sprowadzne są z Ameryki do składu wolnocłowego przy fabryce, znajdującego się pod kontrolą polskich urzędników celnych, których pensje rząd pokrywa ze świadczeń czynionych na ten cel przez firmę.

Z poszczególnych części montowane są podwozia ciężarowe Chevrolet, karoserje oraz całe wozy osobowe, które po dokonaniu odpowiedniej inspekcji wysyłane są według zamówień poszczególnym zastępcom General Motors. Organizacja zastępstw pokrywa już dzisiaj całą Polskę wraz z wolnem miastem Gdańskiem.

Przy montowaniu Chevroletów znajdują zastosowanie również i materjały polskie, jak: skóra, plusz płótno, szkło, gwoździe, nity, śruby, włosie, klej etc. Pozatem, maszyny i narzędzia General Motors nabywa wyłącznie w Polsce, bacząc, by artykuły te były pochodzenia polskiego. Np. obrabiarki kupowane są w Porębie w stow. mechaników polskich. Wobec tego, że General Motors dąży do jaknajszerszego zastosowania materjałów polskich przy montażu samochodów, przypuszczać należy, że w miarę rozwoju działalności General Motors w Polsce przemysł polski będzie coraz bardziej dostosowywał się do rodzącego się w kraju przemysłu automobilowego, a wówczas materjały polskie znajdą daleko większe zastosowanie przy montażu samochodów niż obecnie. Materjały te jednak nie mogą ustępować materjałom sprowadzanym z Ameryki ani pod względem jakości, ani też ceny, albowiem General Motors postawiło sobie za zadanie dać Polsce tanie i dobre samochody.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 11 do poniedziałku 17 września włącznie.

Miasto tysiąca uciech

Potężny dramat współczesny podług powieści Arnolda Bennet, pod reżyserją słynnego Carmire Gallone W rolach głównych: Wielcy potentaci ekranu różnych narodowości: Claire Rommer, Paweł Richter, Gaston Madot, Rennee Haribel.

Film ten zalicza się do najlepszych utworów tego sezonu i produkcji europejskiej Specjalna ekspedycja filmowa wyjechała do Londynu i New Yorku dla uskutecznienia zdjęć na miejscu. Wspaniałe sceny w Lunaparku po raz pierwszy na filmie

Następny program

„Przedpiekle"

W rolach głównych Eliza la Parta, Danny Servaes, Werner Kraus.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m 30 zaś w soboty niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz 9.30. — Na I szy seans ceny miejsc zniżone.

Lekarz-Dentysta
A. Drejzensztokowa
powróciła
Piotrkowska 89. Tel. 12-59.

Umorzenie weksla zaginionego
Szczegółowa procedura prawna

Ten komu weksel zaginął może żądać od sądu miejsca płatności i właściwości wekslu, uznania weksla zaginionego za umorzony, we wniosku należy podać istotną treść wekslu oraz uprawdopodobnić utratę wekslu i interes jawny, który uzasadnia żądanie umorzenia.

Sąd ogłosi w dzienniku, przeznaczonym do ogłoszeń sądowych tudzież w piśmie miejscowem, wezwanie, aby posiadacz wekslu zaginionego zgłosił się w przeciągu dni 60 i okazał sądowi weksel. Czasokres ten biegnie od dnia płatności wekslu, a gdyby wniosek uczyniono po płatności lub gdyby termin płatności w wekslu nie był oznaczony, — od dnia ogłoszenia. Końcowy dzień czasokresu powinien być w ogłoszeniu oznaczony według daty kalendarza. Jeżeli w przeciągu czasokresu oznaczonego w wezwaniu, nikt się nie zgłosi z wekslem, sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony.

Jeżeli natomiast posiadacz wekslu zgłosi się przed wydaniem orzeczenia, sąd zaniecha dalszego postępowania po przesłuchaniu interesowanych i po okazaniu wekslu żądającemu umorzenia.

Zarówno o wdrożeniu postępowania, jako też o jego wyniku zawiadomi sąd trasata i wszystkich dłużników wekslowych, wskazanych przez żądającego umorzenia wekslu.

Dłużnik wekslowy i trasat, który po otrzymaniu zawiadomienia o wdrożeniu postępowania sądowego — płaci weksel, czyni to na własne ryzyko, wolno mu jednak sumę wekslową złożyć do depozytu sądowego miejsca płatności ze skutkiem uwalniającym od zobowiązania.

W toku postępowania o umorzenie wekslu można wykonywać zwrotne poszukiwanie przeciw wystawcy i indosantom, jeśli akceptant, a w braku przyjęcia adresat pomimo wezwania nie złoży sumy wekslowej do depozytu sądowego, ani nie dokona zapłaty za zabezpieczeniem. Odmowę należy stwierdzić protestem na podstawie odpisu weksla.

Na podstawie orzeczenia uznającego weksel za umorzony, można wykonywać wszystkie prawa z wekslu.

Orzeczenie, uznające weksel za umorzony, przedstawia surogat wekslu zaginionego.

(o)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —.—

CZEKI

Holandja 357.40
Londyn 43.25, 43.24 i trzy czwarte
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.83
Praga 26.42 i jedna czwarta
Szwajcarja 171.62 i pół
Wiedeń 125.62
Włochy 46.62
Marka niemiecka 212.43

AKCJE

Bank Polski 180
Częstocice 60
Wysoka 222
Lilpop 40.—
Ostrowieckie, Serja I, B. 120.—, 122.—
Ostrowieckie, Serja II, B. 115.—, 116.50
Rudzki 43.50
Klucze 7.10
Spiess 180.—
Cukier 64.—
Węgiel 102.—
Norblin 245.—
Starachowice 55.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 91.50, 91.75
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61.10
Kolejowa 103.—
8 proc. B. Gosp. Kr. 94.—
8 proc. Tow. Kred. Przem. Polsk. 90.—, 90.50
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 52.50
8 proc. listy zast. m. Lwowa 92.75
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50
8 proc. Tow. Kred. m Warszawy zł. 74.—, 73.—, 73.25
8 proc. Tow. Kred. m. Lublina zł. 68.—
Poż. inwest. 127.25, 126.75, 127.—

Wykaz wszystkich wygranych i wszystkich stawek przeglądać można codziennie od godz. 8-ej rano do 7 ej wiecz. w słynnej ze szczęścia, największej i najstarszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN
Łódź, Piotrkowska 72.
Warszawa, Marszałkowska 146.
Centrala kolektury.

Losy do 5 klasy są jeszcze do nabycia Ciągnienie trwa do 13 października rb włącznie. Kolosalne sumy do wygrania Wszystkie większe wygrane zazwyczaj padają u nas. UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim się cieszą losy naszej kolektury, przewidujemy bezwzględny brak takowych, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klijentów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy.
Wzywamy do kupna losów! Czas nagli;

Loterja państwowa
5-ta klasa—7 dzień
Główniejsze wygrane

15.000 zł. nr. 107854
10.000 zł. nr 13587
5.000 zł. nr. 85557
3.000 zł. n-ry 3316 49984 52629 56376 63096 99432
2.000 zł. n-ry 9541 50634 130198
1.000 zł. n-ry 16097 30646 44772 61339 85864 92064 92020 97732 129301 135701 137585 140434 145560.
600 zł. n-ry 5584 17150 22712 30889 51639 54400 60820 72011 82871 86813 90483 97806 120045 124783 130233 133036 153384

Monopol zapałczany w Turcji

Dziennik „Ikdam" dowiaduje się że administrację tureckiego monopolu zapałczanego, który dotychczas dzierżawiony był przez przedsiębiorstwa prywatne, obejmie państwo. Rząd turecki spodziewa się, iż pod zarządem państwowym monopol prosperować będzie lepiej, niż pod zarządem kapitalistów prywatnych.

Lekarz-Dentysta
B. Czudnowska
ul. Piotrkowska 79.
Godz. przyjęć od 9—11 i 3—7½ oraz w lecznicy Piotrkowska 62 od godz. 11—2.
Telefon Nr. 31-53.

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep frontowy)
Telef. 66 31
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu!

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Dnia 14 bm. o godz. 5-ej po południu odbędzie się

inauguracyjne przedstawienie dla prasy i zaproszonych gości.

Na program składa się:

I Część Koncertowa:

Koncert organowy

1. J. S. Bach: Preludjum i Fuga D-mol
2. Mendelsohn-Bartholdy: Sonata Nr. 3

wykona **profesor Aleksander Türner**

II Cęść Filmowa:

Ludzie podziemni

dramat reżyserji J. v. Sternberga.

W rolach głównych: **Evelina Brent, George Bancroft, Clive Brook i Larry Semon.**

Dyrekcja Kinoteatru „CAPITOL"

KINOTEATR CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Dziś **Uroczyste otwarcie Kinoteatru** Dziś

W programie: **LUDZIE PODZIEMNI**

Dramat namiętności ludzkich, reżyserji J. v. Sternberga.

W rolach głównych: **Evelina Brent, George Brook, Clive Brook, Larry Semon**

Wielka orkiestra symfoniczna z **udziałem organów** pod batutą koncertmistrza **Sz. Bajgelmana.**

Początek 1 seansu o godz. 6.30. Początek 1 seansu o godz. 6.30.

Ogłoszenie.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Łodzi wynajmie na koszary policyjne lokal, składający się z dwuch sal po 120 mtr.² trzech pokoi o ogólnej powierzchni 70 mtr.², jednego pokoju 60 mtr.², dwuch pokoi po 20—25 mtr.², kuchni ze śpiżarnią oraz umywalni.

Oferty z podaniem ceny oraz planem rozkładu ubikacji należy składać w Referacie Gospodarczym, Ogrodowa 17, pok. 62 (II p.) w godzinach urzędowych do dnia **20-go września b. r.** 47—1

BEN HUR — NIE !

Wielka Parada — NIE !!

Ludzie Podziemni — TAK !!!

„Ludzie podziemni" to najbardziej wzruszająca dramatyczna opowieść ze świata zbrodni, to wydobyte z cieniów nocy życie wielkomiejskich mętów społecznych, walczących z prawem, porządkiem i cywilizacją. Ten świat podziemny przeżywa jednak wszystkie namiętności ludzkie: miłość, zazdrość, poświęcenie skruchę i pokutę.

Obraz wytwórni „Paramount" Reżyserja: Józef von Sternberg

W rolach głównych: Evelina Brent, George Bancroft, Clive Brook, Fred Kohler

w Kinoteatrze CAPITOL

Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem **organów.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 21 września 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej pod № 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości: mebli garderoby i urządzenia sklepu, należących do Lidji Tregerowej i oszacowanych na 1018.— zł.

Łódź, dn. 13 9.28 r.

Komornik K. Suzin

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miescie Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł

Rodzice!

Szyk Dziecięcy

Poleca na sezon jesienny paletka chłopięce i dziewczęce, sukienki i ubranka podług najnowszych modeli zagranicznych UWAGA. Wielki wybór szkolnych mundurków.

Szyk Dziecięcy N.-Cegielniana 5.

SALA FILHARMONJI

Sroda, dnia 19 września 1928 r. o g. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN WIECZóR WIELKIEJ REWJI ARTYSTóW

b. teatru **„PERSKIE OKO"**

Nareszcie Jesteśmy

pióra: K. Toma, Szer-Szenia, A. Własta, T. Orłowskiego innych. Muzyka: Z. Wiehlera, J. Petersburskiego, A. Rapackiego, Falla i Lehara.

Udział biorą: **MARJAN RENTGEN, Stefanja Betcherowa, Eugenjusz Koszutski, Tosca Komornicka, Zygmunt Wiehler** znany kompozytor popularnych piosenek oraz

8 KOSZUTSKI GIRLS 8

pp. S. Dubielan a, H Kluczewska, M. Królikówna, T. Brzezińska, M. Marchlewska, M. Nowicka, J. Ernestówna, L. Glenewicz. — Szczegóły w programach — Admin. M. Stokowski

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji od g. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

Najprzedniejszej jakości

GRECKA CHAŁWA „ORIENT"

Parowej fabryki od wielu lat zaskarbiła sobie uznanie śród smakoszy i **nie potrzebuje zbytniej reklamy.**

Dla udogodnienia Sz. Konsumentów otworzyłem w Łodzi filję przy ulicy **Wschodniej № 60.**

Z poważaniem: **STAMO KOKKINAKIS**

Żądajcie wszędzie tylko znaną ze swej dobroci grecką chałwę „ORIENT" — —

Przedszkole i Komplety Przygotowawcze

(Syst. Dr Decroly'ego)

Pauliny Tyllerówny

Gdańska 44, parter. Zapisy dzieci codziennie od 4—6 po poł.

Baczność!!!

JUTRO OTWARCIE

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi Park Źródliska od 15—24 września 1928 r.

Dojazd tramwajami 10, 16.

Motocykl z koszykiem

firmy Harley Dawidson. Podleśna nr. 28, u gospodarza. 440—3

FORD UŻYWANY

na chodzie okazyjnie tanio do sprzedania. Oferty pod „C C." do admin. „Głosu Polskiego". 00—2

Lek. dent.

F. Grycendlerowa

powróciła

Przejazd Nr. 8.

Ogłoszenia drobne

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23, m. 2, front I piętro. 422—2

NA WYPŁATĘ!

Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjumy, ubrania, suknie Crep-de chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, firanki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 844—9—890

MIESZKANIA

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" Piotrkowska 38, telefon 41-01. 7829—13

POSZUKUJĘ

pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem Oferty sub „Kawaler" do „Głosu" 439—1

TKANIE DZIUR

w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 110—10

DYWANY

reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 119—31

MAMKA

ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Cegielniana 43, u dozorcy. 453—1

POTRZEBNY

stelmach. Poprzeczna № 11, przy Rzgowskiej. 405—3

POTRZEBNA

osoba do rocznego dziecka od zaraz. Zgłaszać się: Sienkiewicza 6, m. 4. 434—

POTRZEBNA

prasowaczka do pralni. Konstantynowska 75. 416—3

UCZEŃ

cukierniczy z praktyką 2 i pół roczną poszukuje ukończenia praktyki. Zgłoszenia Targowa 61. portjernia. 72—1

ZGUBIONO

tymczasowe zaświadczenie, wydane przez komisję poborową — Łódź, na nazwisko Eugienjusza Bielawskiego, zam. przy ul. Abramowskiego № 315. 402—3

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

powrócił.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—5 wiecz.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą Kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel. 32-28

Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś dla zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne", sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86